

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbiorcy pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 61206.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 26. — Telefon nr. 2659.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marii 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadruknie 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy ogł. drobne zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Japońskie eskadry lotnicze

GOTOWE DO ZAATAKOWANIA SZANGHAJU.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że port tamtejszy przybrał wygląd japońskiej bazy morskiej. W porcie znajdują się cztery krążowniki i 8 kontrtorpedowców, podczas gdy na redzie zakotwiczone jeszcze 12 okrętów wojennych. Nowe okręty wojenne, które przybyły wprost z Japonii, wyładowały w porcie wielkie ilości amunicji i żywności. Jak się zdaje, Japończycy zdecydowali się użyć siły zbrojnej w wypadku gdyby chińczycy nie przyjęli ich żądań w sprawie wycofania z Szanghaju milicji chińskiej i zniszczenia urzędów obronnych w mieście. W dniu wczorajszym wyładowało około 4 tys. strzelców morskich. W odległości 30 mil od portu Wu-Sung stoi na kotwicy japońska awionatka, na której pokładzie znajduje się większa ilość samolotów, przygotowanych do natychmiastowego podjęcia akcji. Sfery chińskie są zdania, że w razie wybuchu akcji nieprzyjacielskiej, pierwszą akcją na Szanghaj podejmie lotnictwo japońskie. Zdaniem japońskich sfer wojskowych, w Szanghaju znajduje się 10 tysięcy milicji chińskiej, zaś w obrębie 50 mil wokół Szanghaju skoncentrowana została armia licząca około 100 tysięcy żołnierzy chińskich.

POŚPIESZNE FORTYFIKOWANIE SZANGHAJU.

Londyn. — Władze chińskie, jak dotąd nie przyjęły żądania wycofania milicji z Szanghaju jak przypuszczają ultimatum japońskie nie będzie kładło nacisku na spełnienie tego warunku. Komunikacja kolejowa na linii Szanghaj—Nankin jest w obecnej chwili zdeorganizowana, a cała linia zajęta jest transportem wojsk zdążających do Szanghaju. Oddziały chińskie pośpiesznie budują okopy, wznoszą barykady i ustawiają zapory z drutów kolczastych w okół Szanghaju. Z obszarów zagrożonych ludność cywilna przenosi się do stref bardziej bezpiecznych. Konsulat brytyjski wezwał obywateli W. Brytanii do opuszczenia zagrożonych obszarów Szanghaju. Jak przypuszczają, pozostałe konsulaty również będą ewakuowały swych obywateli.

NAJLEPSZA DYWIZJA CHIŃSKA W AKCJI.

Paryż. — Wedle doniesień z Szanghaju, burmistrz miasta odrzucił żądanie władz japońskich domagając się wycofania milicji chińskiej z Szanghaju. Równocześnie z odrzuceniem żądań japońskich władze wojskowe przystąpiły do akcji obronnej, ścigając swe wojska do Szanghaju, 88-a dywizja chińska, sta cjonowana wzdłuż linii kolejowej Szanghaj — Nankin, otrzymała rozkaz wymarszu do Szanghaju. Jest to najlepiej wyszkolona i wyposażona dywizja chińska, stojąca pod osobistym dowództwem marszałka Czang-Kai-Szeka. Dywizja ta przeszła w ostatnich czasach przeszkolenie, przeprowadzone przy pomocy doradców niemieckich. Maszerując na Szanghaj, armia chińska kładła wzdłuż całej trasy pozycje obronne.

Przednie straż 88-ej dywizji chińskiej po raz pierwszy od zakończenia walk chińsko-japońskich w 1932 r., wkroczyły do zdemilitaryzowanej strefy szanghajskiej i zajęły dworzec północny kolei Szanghaj — Nankin, który natychmiast został silnie umocniony. Wojska chińskie zajęły również Kiang-Wan, leżące w odległości 4 kilometrów od głównej kwatery wojsk japońskich, oraz Cza - Pei i Wu - Sung.

KONCESJE ZAGRANICZNE

Szanghaj. — Konsul Norwegii wręczył wczoraj, jako przedstawiciel korpusu konsularnego, merowi chińskiemu

se w r. 1932. Mer Szanghaju wskazał również na celowość podobnego demarche wobec władz japońskich.

GORĄCZKOWE PRZYGOTOWANIA DO OBRONY.

Tokio. — W związku z wydarzeniami w Szanghaju przedstawiciel admiralicji oświadczył, że sytuacja pogarsza się z powodu przesunięć wojsk chińskich w okolicach Szanghaju. Chińczycy czynią gorączkowe przygotowania wojenne w pobliżu dzielnic cudzoziemskiej. Na skrzyżowaniu ulic zakładane są miny.

Ruch pasażerski i towarowy na linii Szanghaj — Nankin został przerwany. Kursują jedynie transporty wojskowe.

Groźna sytuacja w Szanghaju

LUDNOŚĆ CYWILNA I WOJSKO FORTYFIKUJĄ MIASTO.

Londyn. — Z Szanghaju donoszą, że ze względu na zaostrożającą się z godziny na godzinę sytuację, angielskie i amerykańskie siły zbrojne otrzymały rozkaz zajęcia stanowisk na umocnionych granicach koncesji międzynarodowej. Japoński konsul generalny wezwał obywateli japońskich, by natychmiast opuścili okręg Hong-Kau, aż do linii kolejowej Szanghaj — Wusung. Tysiące rodzin japońskich napływa wraz z dobytkiem do rozszerzonej koncesji międzynarodowej. Uciekinierom przydzielane są przytulki w szkołach i innych lokalach publicz-

nych. Cywilna ludność chińska została ściągnięta do prac nad budową fortyfikacji i umocnień.

Na ulicach koncesji międzynarodowej krążą liczne patrole korpusu ochotniczego wyposażone częściowo w silne wozy pancerne. Marynarze wszystkich okrętów zagranicznych pozostają na pokładzie. Wszystkie urlopy zostały wstrzymane. Ze strony japońskiej donoszą o nowym zajęciu na dworcu kolejowym w Szanghaju. Mianowicie żandarmi chińscy mieli uprowadzić sierżanta żandarmerii japońskiej, który pełnił tam służbę.

Po krwawych i zaciętych walkach

JAPONCZYCY ZDOBYLI NANKAU.

Tokio. — Korespondent Reutera do nosi, że według wiadomości, otrzymanych z Chin, oddziały japońskie zajęły stację kolejową Nankau. Stacja została zajęta wczoraj rano.

Agencja Domei donosi z Tien Tsinu, że pierwsza bitwa chińsko-japońska rozpoczęła się w pobliżu wielkiego muru chińskiego w Czaharze. Kanonada trwała cały dzień. Artyleria japońska bombardowała Nankau. Wybuchy pocisków artyleryjskich wzniciły pożary w mieście, które strawiły wiele domów. Władze chińskie zarządziły ewakuację wszystkich obokrajowców z Kałganu.

Szanghaj. — Prasa chińska donosi o wypadkach pod Nankau, podając

opisy zaciętej obrony wojsk chińskich. Prasa stwierdza, że straty po obu stronach są bardzo znaczne. Agencja Central News donosi, że trzy dywizje chińskie skoncentrowane są obecnie w północnym Czaharze, czwarta zaś dywizja przybyła do Dzeholu i ma odejść do Czaharu.

Pekin. — Działania wojenne Ja-

Na froncie hiszpańskim

względny spokój

Londyn. — U północnych wybrzeży hiszpańskich samolot powstańczy rzucił dwie bomby, które spadły w pobliżu brytyjskiego kontrtorpedowca „Foxhound”. Równocześnie spadło niedaleko kontrtor-

pedowca kilka pocisków armatnich, oddanych przez powstańcze uzbrojone statki rybackie. „Foxhound” wyszedł cało.

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZY.

Paryż. — „Journal” donosi z granicy hiszpańskiej, że w Katalonii przeprowadzono szereg aresztowań wśród dziennikarzy cudzoziemskich. 6 dziennikarzy ośadzone już w więzieniu pod zarzutem szpiegostwa. Aresztowani zostali mianowicie małżonkowie Thaelman, korespondenci dzienników szwajcarskich, Hullman z „Presse Service”, w Genewie, korespondentka dzienników belgijskich Riaux, korespondent „News Chronicle” Wolff, korespondent „Manchester Guardian” Thilly. W kwietniu b. r. zniknął już w tajemniczy sposób korespondent „Socialdemokraten” Marek Rein, którego nie udało się dotychczas odszukać, natomiast prowadzący poszukiwania kolega zaginionego Nicolas został również aresztowany.

Przerwanie blokady

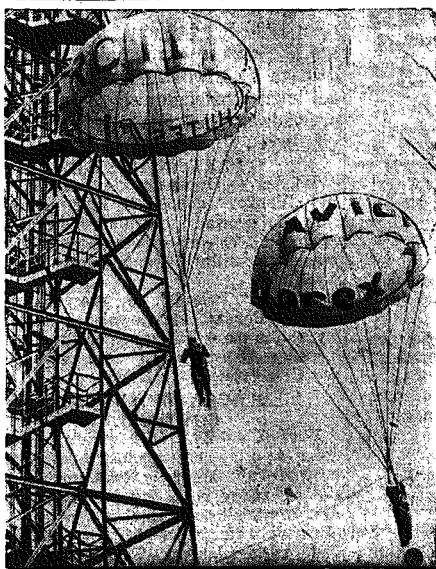
Walencja. — Minister obrony narodowej oświadczył, że t. zw. blokada, jaką powstańcy otoczyli wybrzeża północne, została wczoraj ostatecznie przerwana. Wiele okrętów handlowych pod osłoną naszych kontrtorpedowców, weszło wczoraj do portów północnych z ładunkiem żywności.



Z wojny chińsko - japońskiej.

W okresie walk między Japonią i Chinami, pisma japońskie zwiększyły wielokrotnie swe nakłady. Sprzedawcy gazet przy pomocy specjalnych dzwonek reklamują ostatnie wydania, przynoszące najświeższe wiadomości z frontu. Zdjęcia masze przedstawia japońskiego sprzedawcę gazet, z dzwonekami w prawym ręku, zaczęła cającego do kupna dzienników na jednej z ulic Tokio.

pończyków na przełęczy Nankau mają na celu uniemożliwienie Chińczykom posuwania się w kierunku południowej Mongolii i Szansji przy jednoczesnym umożliwieniu użytkowania kolei Pekin-Suiyuan w związku z zamierzonymi natarciami na Kałgan. Co-fajace się wojska chińskie mają zamiar wysadzić w powierze tunel, co przerwałoby komunikację kolejową na czas dłuższy. Wojska japońskie z Pekinu wyruszyły w kierunku zachodnim, jako rezerwa sił, walczących pod Nankau. Liczne posiłki japońskie nadal przybywają koleją z Szanhaiuan. Poza tym w Chinach północnych panuje spokój. Ludność chińska ucieka masowo, pomimo trudności transportowych.



Ministrowie francuscy biorą udział w skokach spadochronowych.

Parę dni temu na terenach Wystawy Światowej w Paryżu zostało otwarte wesołe miasteczko, z szeregiem ciekawych atrakcji. Otwarcia Luna-Parqu dokonali minister Lotnictwa Pierre Cot i generalny dyrektor pawilonów lotnictwa na Wystawie p. Laurent, którzy pierwsi zainaugurowali skoki przy pomocy spadochronów ze specjalnej wieży zainstalowanej w wesołym miasteczku. — Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia min. Cot'a i dyr. Laurenta w momencie dokonywania skoku ze spadochronem.

ŁÓDŹ PODWODNA ZATOPILA STATEK.

Londyn. — Agencja Lloydu donosi z Tunisu, że niedaleko przylądka Kelfibia zatonał hiszpański statek-cysterna „Campeador” o pojemności 6 tysięcy ton. Z załogi liczącej 42 ludzi, 30 ludzi zdołało się wyratować podczas gdy pozostali 12 osób zaginęło. Statek ten został stoperdowany przez nieznaną łódź podwodną. Statek wioził ładunek nafty do Kartagenu.

DZIAŁANIA WOJENNE USTAŁY.

Paryż. — Gen. Franco w swym codziennym przemówieniu radiowym oświadczył, że działania wojenne na wszystkich frontach całkowicie ustały. Naczelne dowództwo wojsk narodowych oczekuje rozpoczęcia zapowiedzianej przez republikanów ofensywy.

Miarodajne kół powstańcze dementują kategorię doniesienia madryckiego ministerium obrony narodowej, orzekomych starciach pomiędzy Hiszpaniami a Włochami w Maladze, w czasie których trzech oficerów włoskich miało ponieść śmierć.

Miarodajne kół w Salamance wskazują, że ochotnicy włoscy, którzy braли udział w zdobyciu Malagi, w kilka dni później opuścili miasto. W obecnej chwili nie ma ani w Maladze, ani w całej Andaluzji, ani jednego legionisty włoskiego.

TELEGRAMY

NEURATH WYJECHAŁ Z AUSTRII.

Wiedeń. — Niemiecki minister spraw zagranicznych von Neurath opuścił po kilkudniowym pobycie miejscowość Brand w Voralbergu.

Jak wiadomo, min. von Neurath odbył w Brand naradę z austriackim sekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Schmidtem.

Główny punkt oparcia pokoju

w Europie Środk. — to Polska.

Sztokholm. — W artykule wstępnym, zatytułowanym „Polska w Europie”, dziennik konserwatywny „Nye Dagligt Allehanda” pisze m. in. „Z punktu widzenia strategicznego dobrze uzbrojone państwo polskie stanowi główny punkt oparcia pokoju w strefie środkowo-europejskiej. Polityka zagraniczna, prowadzona przez rząd polski, winna mieć stałe wzrastające znaczenie dla dobra równowagi europejskiej. Należy powitać z zadowoleniem wszelkie próby przeciwdziałania się tworzeniu wrogich bloków wielkich mocarstw, któreby ogarnęły wszystkie państwa europejskie. Istnienie stref, utrudniających politykę nacisku, jest bardziej niż kiedykolwiek pożądane. Wysiłki polskie, zmierzające do stworzenia w niebezpiecznej strefie Europy wschodniej ośrodka niezależnej polityki mocarstwowej o charakterze ogólnoeuropejskim, niezależnie od bloków wielkich mocarstw, są w całości zgodne z głównymi wytycznymi europejskiej polityki pokojowej, którą coraz bardziej popiera świadoma swych celów opinia państw północnych”.

LOT LEWONIEWSKIEGO

Moskwa. — Słynny lotnik sowiecki Lewoniewski wystartował dziś o godz. 1.15 do zapowiadanego lotu do Ameryki ponad biegunem północnym. Lewoniewski leci na 4-motorowym samolocie z załogą, liczącą 6 osób. Zamierza on lądować bez zatrzymania do Fairbanks na Alasce.

Los prokuratora Krylenki

nał pod znakiem zapytania.

Moskwa. — Pogłoski o aresztowaniu prokuratora generalnego i komisarza sprawiedliwości Krylenki okazały się nieprawdziwe. Krylenko bowiem nadal sprawuje swój urząd.

Wielką sensację wywołał artykuł Krylenki, ogłoszony w „Izwestiach”, w którym komisarz sprawiedliwości publicznie kaja się z powodu przestępstw zarzucanych mu na szpaltach tej gazety kilka dni temu. Artykuł ten świadczy, że Krylenko potrafił chwilowo zażegnać niebezpieczeństwo, wiążące nad jego głową za cenę publicznego samooskarżenia się. Los jego pozostaje jednak nadal pod znakiem zapytania.

„Naród, który nie chce nosić własnej broni — będzie nosił cudzą”

— będzie nosił cudzą”

MOWA MUSSOLINIEGO DO SYCYLIJCZYKÓW.

Całania. — Po poświęceniu i zwiedzeniu różnych budynków administracyjnych wygłosił Mussolini do ludności Całanii i okolicy przemówienie, w którym zaznaczył, że Sycylia już od lat dowiodła, że w gruncie rzeczy myśli po faszystowsku.

Jako czysto śródziemnomorska rasa, odrzucał mieszańcy Sycylii przychodzące ze wschodu rozkładowe teorie, jako sprzeczne z duchem historii i wymienczone przeciw rozwojowi ludzkości.

Wskazywał na poświęcenie koszar „młodych faszystów” i rozpoczęcie robót około pałacu sprawiedliwości podkreślił

Mussolini, że jednym z głównych punktów doktryny faszystowskiej jest coraz to gruntowniejsze przygotowanie narodu włoskiego do bytu militarnego.

Jeśli jakiś naród nie chce nosić własnej broni, to z pewnością kiedyś będzie zmuszony nosić broń obcych. Historia wykazuje, że narody nie mające ducha wojkowego stały wobec alternatywy: nędza, albo niewola.

Mussolini zakończył swą mowę wskazując na nową erę historyczną imperium włoskiego, którego pierwszym pionierem był Sycylijczyk Crispi.

Dalsza czystka w Kominternie

POŁOWA DZIAŁACZY ZAWIESZONA.

Ryga. — „Le Matin” donosi, iż przeprowadzana obecnie przez Stalina czystka w armii i administracji sowieckiej, obejmie także kierowników Kominternu. Obiegali nawet pogłoski, iż podobno nawet Dymitrow popadł w nielaskę. W rzeczywistości jednak podjęto ostatnio szereg kroków, które, utrzymując nominalnie Dymitrowa na dotychczas zajmowanym stanowisku, oddają faktyczne kierownictwo Kominternu w ręce Mikolaja Jeżowa.

Przeprowadzenie czystki w Kominterne zostało powierzone Politbiuru rosyjskiej partii komunistycznej, która otrzymała od Jeżowa kategorię polecenie zawieszenia w czynnościach połowy członków Kominternu. Pomiedzy tymi członkami, którzy popadli w nielaskę

znajdują się kilka pierwszoplanowych osobistości, a mianowicie: Leński - Leszczyński, Kunsinen, Nisikawa, Wolf, Ercoli i jeden z założycieli Profinternu Manuilskij. Poza tym w krótkim czasie należy się spodziewać zawieszenia w czynnościach Brawdera, Harry Pelitta i dwóch francuskich członków Kominternu. Zmiany mają nastąpić także na kierowniczych stanowiskach agentur Kominternu w Paryżu, Amsterdamie i Pradze, jak również i wśród agentów finansowych. Równocześnie ulegnie zmianie także i sama struktura Kominternu, którego „tajna sekcja” zostanie także zastąpiona „sekcją do operacji specjalnych”. Na czele tej sekcji stać będą urzędnicy gogubez (gpu) wybrani przez Jeżowa. To czystka Kominternu ma być ukończona w ciągu dwu miesięcy.

Francja a przyszłość Palestyny

ZNAMIENNA OPINIA KATOLICKIEGO DZIENNIKA „LA CROIX”.

Paryż. — Namietana dyskusja, która wywiązała się na obradującym obecnie w Szwajcarii kongresie sjonistycznym z powodu angielskiego projektu podziału Palestyny i niemniej gwałtownych protestów, które dają się słyszeć przeciwko projektowi wśród społeczeństwa arabskiego, znalazły żywy odgłos w prasie francuskiej, która przypisuje wielką wagę załagodzeniu konfliktu, jaki wynikł w Palestynie między ludnością arabską i żydowską. Znamienna jest opinia wielkiego katolickiego dziennika „La Croix”, który zabiera dziś głos w tej sprawie.

Z bezstronnego punktu widzenia, który nie jest ani żydowskim, ani arabskim punktem widzenia — oświadcza „La Croix” — projekt angielski ma wielką wartość. Proponuje on bowiem rozwiązanie sytuacji, która stopniowo pogarsza się i zaognia do tego stopnia, że poważnie zagraża pokojowi. Palestyna jest bowiem miejscem, gdzie stykają się między sobą nie tylko Arabowie i Żydzi, lecz także świat arabski i świat chrześcijański. Zaznaczyć przy tym należy, że świat arabski liczy blisko 200 milionów dusz wówczas, gdy przeciwstawiający się im

żydzi nie stanowią więcej niż 16 milionów ludności rozproszonej po całym świecie.

Z drugiej strony Palestyna stanowi niestety miejsce, gdzie ścierają się ambicje pewnych mocarstw, mających poważne interesy na morzu Śródziemnym. Wiadoma jest rola, którą odegrał chce Mussolini jako protektor islamizmu. Rola ta nie jest bynajmniej pasywna, wyraża się ona jednak w szeregu akcji rozwinętych w samej Arabii przez Włochy, które nie cofają się przed podburzaniem przeciwko Anglikom panslamizmu religijnego i panarabizmu politycznego. Otóż Francja — pisze dalej „La Croix” — jest mocarstwem, posiadającym również na morzu Śródziemnym poważne interesy. Jest ona także mocarstwem, pod którego berłem żyją miliony muzułmanów. Jest ona wobec tego zainteresowana przede wszystkim w tym, aby panował pokój zarówno na morzu Śródziemnym jak i w dziedzinie arabskiej. Jeżeli więc projekt podziału Palestyny może pokój ten zapewnić, zasługuje on niezawodnie na to, aby doznał we Francji życzliwego przyjęcia.

Angielskie pismo „Times”

o sytuacji wewnętrznej w Polsce.

Londyn. — Korespondent warszawski „Timesa” nadesłał swemu piśmie obszerną korespondencję o obecnej sytuacji w Polsce, w której w sposób najbardziej obiektywny przedstawia faktyczny stan polityczny kraju. Korespondencję tę redakcja uzupełniła artykułem wstępnym pod tytułem: „Trudności narodu polskiego”, w którym zwraca uwagę na rozłam, jaki się objawił w obozie legionowym z okazji zjazdu w Krakowie i natrudy, na jakie napotyka akcja pułk. Koca zorganizowania obozu zjednoczenia narodowego.

„W narodzie znanym ze swego indywidualizmu i partyjniactwa — pisze „Times” — sama myśl połączenia się z odmiennymi elementami wywołuje rozgorzenie wśród stronników marszałka Smiętego. Rydza.

PROTEST ARABÓW.

Jerozolima. — Arabski komitet narodowy wystosował do komisji mandatowej w Genewie energiczny protest przeciw wysuwanyemu zarzutom,

Kino „LUNA” Dzień początek o godz. 5 m. 30
LORETTA YOUNG, ROBERT TAYLOR
 potas pierwszy raz, wystraszona para kochanków p. t.
JEJ PIERWSZA MIŁOŚĆ
 NADPROGRAM:
ROBIN HOOD z EL DORADO
 w roli głów. WARNER BAZER.
UWAGA! W niedzielę dn. 15 sierpnia z powyższych filmów poranków nie będzie.

Bezimienny został wykluczony z partii komunistycznej i ma zostać lada chwila aresztowany.

REWOLTA KURDÓW W SYRII.
 Jerozolima. — We wsi Amoudah w północno - syberyjskiej prowincji Djesireh nad granicą turecką napadali mieszkańcy na komisję francusko-syberyjską, która się zajmowała badaniem w sprawie panujących w tej prowincji niepokojów. — Napad ten był początkiem rewolty, co zmusiło władze do wezwania pomocy francuskiej. Dwa francuskie samoloty bombowe rzuciły na wieś kilka bomb.

Rząd syryjski ma przygotować protest do rządu tureckiego, ponieważ Angorze zarzuca się zaopatrywanie ludności pogranicza w broń.

W Antiochii doszło do starć, w których było kilku rannych. Także i tutaj przywrócono spokój.

Korespondent „Timesa”

nie opuści dobrowolnie Berlina!

Praga. — Jeden z tutejszych dzienników w depeszy swego londyńskiego przedstawiciela podaje wiadomość, wedle której kierownictwo redakcji „Timesa” postanowiło nie ulec groźbom rządu niemieckiego, który jak wiadomo, postawił angielskiemu dziennikowi ultimatum, że jeżeli do dni 14 nie odwoła swego korespondenta w Berlinie, to rząd wywali go z granic Rzeszy w drodze przymusowej.

Redakcja „Timesa” nie odwoła swego korespondenta z Berlina Normana Ebbuta, a jeżeli Niemcy wydadzą go z stolicy Rzeszy, wówczas będą musieli włączyć sobie przypisać wszystkie konsekwencje, związane z tym krokiem. Redakcja „Timesa” nie wysła drugiego przedstawiciela do Berlina i stolicy Trzeciej Rzeszy pozbawiona zostanie korespondenta jednego z czołowych dzienników już nie Europy, ale świata.

ZASTRZELENIE 2 GENERALÓW W IRAKU.

Bagdad. — Na lotnisku w Mossulu szef sztabu generalnego Iraku gen. Bekir-Sidli oraz dowódca sił zbrojnych powietrznych Iraku mjr. Muchammed Ali Jawad zostali zabici na miejscu przez żołnierza, który kilkakrotnie do nich wystrzelił.

Dochođenje w toku. Generał udawał się do Turcji, będąc zaproszonym na tamtejsze manewry.

Wznowienie manewrów

angielskiej floty powietrznej.

Londyn. — Przerwane na 24 godziny z powodu niepogody manewry angielskiej floty powietrznej nad Londynem podjęte zostały na nowo dziś wieczorem. W manewrach bierze udział około 400 samolotów, z których połowa atakuje Londyn, połowa zaś broni stolicy. Wyniki dotychczasowe tych manewrów oceniają się w ten sposób, że z 200 atakujących samolotów 40 czyli 20 proc. przerwało się przez linię obrony, zaś z 36 napadów na najważniejsze obiekty strategiczne 11 cel swój osiągnęło. Ocena ta jest przypuszczalnie minimalna a jak twierdzi dzisiejszy „Evening News” — myśli, że z tysiąca samolotów nieprzyjacielskich, które przedsięwzięły napad na Londyn, 200 mogłyby się przedostać i rzucić na miasto swe ładunki bombowe, nie podziałła uspokajająca na opinie publiczną, która domaga się od rządu należytej obrony Londynu przed napadami powietrznymi.

SPRAWA DOSTAWY BRONI DLA CHIN.

Tokio. — Prasa tokijska zastanawia się nad stanowiskiem, jakie zajmą mocarstwa wobec rozpoczynającej się wojny w Chinach. Zdaniem tej prasy, żadne z tych mocarstw nie wystąpi otwarcie po stronie chińskiej. Nie znaczy to jednak, że różne towarzystwa prywatne, handlujące bronią, nie będą usiłowały dostarczać rządowi nankińskiemu materiałów wojennych.

Prasa zaznacza, że Japonia w żadnym przypadku nie może się zgodzić na zaopatrzenie w broń armii chińskiej i będzie

W okresie uratów nie
zawiesz zmezenia stosujac
PŁYN SUDOR
od POTU
AP. KOWALSKI

zatrzymywała wszystkie transporty materiałów wojennych. Na tym właśnie tle, pisze „Asahi”, mogą wynikać incydenty, komplikujące stosunki japońskie z mocarstwami zachodnimi.

Swoją drogą zaognienie tych stosunków przyczynić się może do przedłużenia wojny chińsko-japońskiej i w ogóle spowodować poważny zatarg międzynarodowy na Dalekim Wschodzie.

W OBRONIE CHIŃCZYKÓW.

Nowy Jork. — Amerykanin Russel Hurn, były oficer sztabu Ciang-Tso Li-na, organizuje „międzynarodową dywizję, dla walki po stronie chińskiej.

Do dywizji tej zgłosiło się rzekomo przeszło 7 tys. ochotników, wśród których wielu lotników.

KONTROLA ŚMIETNISK.

Berlin. — Wprowadzona została obostrzona kontrola śmietnisk miejskich oraz zbierania odpadków nieużytków w domach prywatnych i przedsiębiorstwach. Wszystkie gminy, liczące ponad 35 tys. mieszkańców, otrzymały nakaz ściślejszego i ustawicznego przeszukiwania śmietnisk oraz gromadzenia znalezionych tam odpadków metalowych, papierowych, szmat i t. p. rzeczy mogących znaleźć jeszcze zastosowanie w przemyśle.

Pożar statku szpitalnego

Chorych uratowano — statek sponął.

Neapol. — Wczoraj we wczesnych godzinach rannych wybuchł pożar na statku szpitalnym „Helouan”. Pożar wybuchł na oddziale chirurgicznym i z dużą szybkością począł się rozszerzać, tak, że wkrótce ogarnął cały statek. 150 ludzi załogi oraz przybyła straż ogniowa miejska i portowa rozpoczęły akcje ratunkową, zalewając statek wodą i starając się go zatopić. Jak sądzi, pożar powstał wskutek krótkiego spięcia. Na miejsce pożaru przybyły władze miejskie, jak również przybył i ksiądz Piemontu. Ofiar w ludziach dotychczas nie ma. Statek płonie nadal.

Neapol. — Straż ogniowa nie mogła panować nad pożarem statku szpitalnego „Helouan”, wobec czego zdecydowano wprowadzić statek z portu. Z największym poświęceniem załogi holownicze zdołały przycumować liny holownicze, przyczem wyprowadzono statek z portu. W krótkim czasie „Helouan” zatonał.

KATASTROFA LOTNICZA

London. — Z Amsterdamu donoszą: na lotnisku Soesterberg, spadł z wielkiej wysokości samolot wojskowy, który sponął. Pilot i obserwator ponieśli śmierć na miejscu. Przyczyną wypadku nie zdołano ustalić.

DZIECKO Z SERCEM NAZEWNĄTRZ KLATKI PIERSIOWEJ.

Ryga. — W szpitalu Linas Hadecek żona pewnego robotnika rosyjskiego urodziła syna z niezakrytym sercem. Wypadek ten wywołał wielką sensację w kołach lekarskich, gdyż jest to bardzo rzadki wypadek. Urodzony chłopiec ma nazewnątrż serce, umieszczone ponad klatką piersiową.

Lekarze wszelkimi środkami starają się utrzymać go przy życiu. W tym celu przygotowali dla niego specjalną metalową pokrywę w formie puszki, która będzie okrywać serce.

KS. WINDSORU ZAPROSZONY DO POLSKI?

Warszawa. — Rozeszły się sensacyjne pogłoski, że ks. Kentu, który niedawno bawił w Polsce jako gość państwa Kozłowski-Poklewskich i pp. Potockich z Łańcuta, zabrał za sobą zaproszenie arystokracji polskiej dla ks. Windsoru, aby zechciał przybyć do Polski wraz z małżonką, panią Simpson. Gdyby ks. Windsoru przyjął zaproszenie, przybyłby z żoną do Polski na sezon zimowy, przy czym pewien czas spędziłby w Krynicy, a następnie udałby się do Łańcuta na polowanie.

REKORDOWO NISKE CENY PSZENICY W KANADZIE.

Warszawa. — Jak wynika ze świeżo ogłoszonej statystyki, tegoroczne zbiory pszenicy jarej w Kanadzie okazały się najniższe na przestrzeni ostatnich 300 lat. Według tych danych statystycznych do 31 lipca b. r. zebrano w Kanadzie zaledwie 35 proc. przeciętnych zbiorów wieloletnich.

ZNAZIENNA LIKWIDACJA ŻYDOWSKICH OBOZÓW LETNICZ.

Wilno. — Władze bezpieczeństwa zarządziły natychmiastową likwidację dwóch żydowskich obozów letnich w Bezdanach, oraz w gminie Mejszagolskiej, w pow. wileńsko-trockim.

Przyczyną likwidacji była działalność, zagrażająca bezpieczeństwu publicznemu oraz obraza moralności publicznej.

Wielka afera w Zagłębiu Dąbr. I NA G. ŚLASKU.

Sosnowiec. — Przed kilku dniami wydział śledczy w Sosnowcu przyczynił się do wykrycia oszukańczej afery, której ofiarami padli właściciele sklepów fu trzanych w Zagłębiu i na Śląsku.

Różni osobnicy, przeważnie występujący w mundurach kolejarzy, „kupowali” srebrne lisy, placąc... weksłami z fikcyjnymi podpisami. Wyłudzone lisy sprzedawali oczywiście za gotówkę.

W śledztwie zatrzymano dwie osoby, których nazwiska obecnie ujawniono. Są to: Józef Janota, niższy urzędnik kolejowy, zatrudniony w Mysłowicach i zamieszkały w Chelmku Wielkim, oraz jego towarzysz Izidor Kern, kuśnierzy, zam. w Katowicach przy ul. Sienkiewicza 15.

W aferę tę zamieszanych jest poza te kilka osób ze Śląska. Nazwiska ich trzymane są narazie w tajemnicy, dalsze śledztwo w toku.

Do policji zgłaszają się dalsi poszkodowani.

Szajka działała w miastach Zagłębia, przeważnie w Sosnowcu, Bielsku, Kato-

wicach, Rybniku, w Chorzowie, a nawet i w Krakowie.

Straty poszkodowanych są bardzo znaczne, gdyż oszuści „kupowali” lisy w najlepszych tartakach! Wykrycie tej afery wywołało duże wrażenie w sferach kupieckich Zagłębia i Górnego Śląska. Istnieje ponadto podejrzenie, że szajka ta nabywała również w oszukańczy sposób radjowe aparaty, fotograficzne i t. d.

WIELKI POŻAR W WAGROWCU.

Poznań. — We wtorek po poł. w gmachu młynów i tartaków przy ul. Kolejo-

wej w Wagrowcu wybuchł groźny pożar.

Ogień, który objął z początku luszczarnie, począł gwałtownie rozszerzać się i objął młyn oraz kilkadziesiąt centnerów zboża, maki, płatków owsianych i kaszy.

Mimo energicznych wysiłków straży pożarnych, które wezwano z Gniezna, Poznań, Szamotuł i Wapna, akcja ratunkowa trwała do późnego wieczora.

W czasie akcji ratunkowej dwóch strażaków odniosło obrażenia, przyczem jednego z nich musiano umieścić w szpitalu. Straty przekraczają 500.000 zł.

Olbrzymi pożar doków

BRYTYJSKIEJ MARYNARKI WOJENNEJ DZIEŁEM SZPIEGOWSKO-SABOTAŻOWYCH ORGANIZACJI.

London. — W dokach angielskiej marynarki wojennej w Swansea nad Kanałem Bristolskim wybuchł wczoraj wieczór olbrzymi pożar.

Ogień powstał na rozległych terenach stacji zaopatrywania okrętów wojennych w płynne paliwo. Znajdują się tutaj olbrzymie zbiorniki, w których mieszczą się miliony litrów ropy, benzyny, ropy i oliwy, przeznaczone dla floty wojennej i jej lotnictwa.

Ogień z błyskawiczną szybkością przetrzącał się z jednego zbiornika na

drugiego. Potężne detonacje wstrząsały całym portem i miastem.

Płomienie doszły wreszcie na skraj stacji do miejsca, gdzie zaczynają się budynki mieszkalne. Wśród ludności wybuchła panika. W świetle potężnej furi zrozpaczeni mieszkańcy wśród szlochów porzucali swe mienie, chroniąc się w bezpieczne miejsca.

Gdy wybuchł jeden ze zbiorników położonych w pobliżu dzielnicy mieszkalnej, dwa domy runęły pod naporem ciśnienia powietrza, kilka zarysowało się.

Straż ogniowa i wojsko z konieczności musiały się ograniczyć jedynie do chronienia nowych zbiorników przed wybuchem. O ugaszeniu potwornego morza płomieni, które rozlało się na przestrzeni kilku tysięcy metrów kwadratowych, nie sposób było myśleć.

Mieszkańcy Swansea nie zmuzyli przez całą noc oka. Setki ochotników ruszyły do doków, aby wziąć udział w akcji ratunkowej i uchronić szereg znajdujących się w budowie jednostek floty wojennej przed zniszczeniem.

Szkody powstałe wskutek pożaru są bardzo wielkie. Są również liczne ofiary w ludziach.

Pożar magazynów marynarki wojennej w Swansea wywołał w opinii angielskiej przynębnienie. Przyczyna pożaru jest trudna do wytłumaczenia, to też odywiają się znów głosy, że ogień jest dziełem zbrodniczej organizacji sabotażystów, która od szeregu lat działa na terenie Anglii, dokonyując licznych zamachów w flocie wojennej i lotnictwie.

Nie jest wykluczone, że zamach ten pozostaje w związku z odbywającymi się manewrami lotniczymi nad Londynem.

Organizacja szpiegowsko-sabotażowa wyzyskała fakt, że uwaga całego społeczeństwa i wojskowych władz angielskich skierowana jest na gigantyczną próbę obronności Londynu i zdołała podłożyć ogień pod zbiorniki w Swansea.

Prasa angielska snując domysły co do aktu sabotażowego podkreśla, że należy z niego wyciągnąć naukę; obrona przed atakami powietrznymi to nie tylko kwestia dobrego lotnictwa i organizacji, lecz w wielkiej mierze także rozporządzania wielkimi, nie narazonymi na niebezpieczeństwo w buchu, ilościami materiałów pędnych.

Zaniepokojenie opinii angielskiej pożarem jest tym większe, że w pobliżu Swansea leży największy port węgłowy Anglii, Cardiff, gdzie również mieszczą się wielkie składy marynarki wojennej, obejmujące ogromne masy węgla, a także płynnych materiałów pędnych.

Atrakcje „Tygodnia Gór” w Wisle

Wisła. — Im bliżej otwarcia „Tygodnia Gór”, który nastąpi w niedzielę 15 b. m., tem większe zainteresowanie towarzyszy tegorocznym uroczystościom górskim. Wedle otrzymanych zapowiedzi, którymi pociągaj popularne wyróżną w niedzielę z G. Śląska, mianowicie: z Katowic, Chorzowa i Chebzia. Poza tem pociąg popularny wyjedzie z Krakowa oraz z Bielska. W związku z masowym zjazdem na otwarcie „Tygodnia Gór” należy przypomnieć gościom, aby starali się bezwzględnie o zakwaterowanie, mianowicie w Cieszynie, gdzie przygotowana około 4.000 kwaterek po 60 gr. za osobę, następnie pod namiotami w Wisle za opłatą 70 gr. od osoby oraz w Głabcach, w szkole powszechnej, za opłatą 1 zł. Zgłoszenia przyjmuje komisja kwaterekowa na dworcu kolejowym w Wisle. Wszyscy przyjezdni otrzymywać będą mogli wszelkie informacje w nowowbudowanym pawilonie Ligi Popierania Turystyki przy dworcu kolejowym.

Niezwykle ciekawie przedstawiają się wystawy, mianowicie: etnograficzna, Lasu w górach, Twa przemysłu ludowego i Ligi drogowej. Wystawę etnograficzną, Śląska Cieszyńskiego przygotowało Muzeum śląskie w sześciu ubikacjach szkolnych powz., przy czym uwzględnione są działy: pasterstwa, uprawy roli i strojów, a mianowicie grup: wałaskiej, jabłonkowskiej i góralskiej. Wystawa „Las w górach” mieści się w Domu ewangelickim. Ma ona zobrazować nasz stan posiadania w lasach oraz ostrzeżenie przed zmniejszaniem lasów w terenach podgórskich, gdzie mają tak wielkie znaczenie gospodarcze, krajoznawcze i turystyczne. W obecnej chwili Polska pod względem ilości lasów znajduje się na trzynastym miejscu wśród państw europejskich. Wystawę przemysłu ludowego

organizuje Two popierania przemysłu ludowego w Cieszynie. Ciesznie się ona nie tylko powodzeniem, a to dzięki odтворzeniu starych wzorów ceramicznych. Niezwykle efektowny pawilon przygotowała Liga drogowa łącznie z wystawą drogową, która zilustruje stan obecny dróg, ich niedomagania i projekty na przyszłość. Ogólnem zainteresowaniem cieszy się wykres nowego wielkiego szlaku turystycznego, prowadzącego od Cieszyna przez całe Podhale aż pod Czeremosz.

Punktem kulminacyjnym „Tygodnia Gór” będzie otwarcie w dniu 15 sierpnia, a następnie dni 21 i 22 sierpnia, t. j. zamknięcie tygodnia, które odbędzie się w obecności P. Prezydenta Rzplitej i dostojników państwowych.

Poza popisami regionalnymi i wystawami, trzecim rodzajem programu „Tygodnia Gór” będą liczne wycieczki, organizowane codziennie autobusami po całym terenie Beskidów Śląskich od Cieszyna do Bielska.

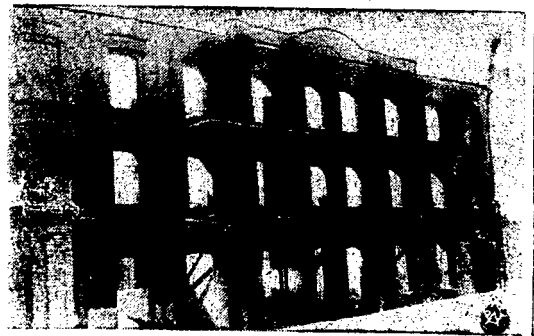
Czwartym punktem uroczystości będzie wiele ciekawych imprez sportowych, mianowicie turniej tenisowy o mistrzostwo juniorów Polski, zawody pływackie z udziałem 100 pływaków, wyścigi motocyklowe na serpentynach Kubalonki i t. d. Dla szerokiej publiczności przygotowano poza tym wiele atrakcji, jak: Jarmark ludowy, kiermasz, wesole miasteczko i t. d.

Sama Wisła, dzięki wspaniałej pogodzie, która utrzymuje się od tygodnia, przygotowuje się na otwarcie niezwykle starannie. Wszystkie pensjonaty zostaną udekorowane sztandarami, a ważniejsze drogi będą obsadzone masztami z flagami państwowymi. Wieczorem Wisła wraz z dolinami oświetlona będzie ogniami sztucznymi.



Pożar młyna w Kaliszu.

W Kaliszu sponął olbrzymi młyn B-ci Kowalskich. Straty poniesione przez właścicieli sięgają pół miliona złotych. Zdjęcie nasze przedstawia zgłiszczą młyna w parę godzin po pożarze.



SLEDZTWO PRZECIWKO DWOM PRZEMYSŁOWCOM NAFTOWYM.

Lwów. — Władze sądowe w Zagłębiu naftowym w Drohobyczu wdrożyły śledztwo przeciwko dwóm przemysłowcom naftowym, którzy za pożyczkę 850 dolarów wydłuzili od właścianki kontrakt kupna i sprzedaży jej gruntów. Na gruncie tym wznosi się szyb naftowy, a wartość tej posiadłości wynosi ponad 200 tys. zł.

ZAMIAST CENNYCH FUTER— POLAMANE PIECYKI I ŚMIECIE.

Warszawa. — Z targów futrzanych w Wilnie przesłano do Warszawy kilka koszy z drogiemi futrami wart. 80 tys. zł.

Futra stanowiły własność Nüssenbauma i były przesłane do Warszawy za pośrednictwem przedsiębiorstwa przewozowego Wileńszczyka. Po nadejściu koszy Nüssenbaum stwierdził, że zamiast futer zawierały one... połamałe piecyki żelazne i inne rupiecie!

O sprawie powiadomiono policję, która wkrótce zdolała ujawnić i aresztować sprawców kradzieży. Okazało się, że zatrudniony u Wileńszczyka furman, Abram Markowski, przy pomocy szwagra swego Zelka Tepermana, Jeremij Zapożnika i Berka Gardena kupił takie same kosze, w jakich przesłano futra i wypełniwszy je rupieciami o tej samej wadze, zamienił w drodze z dworca do składów.

Futra zaś przewieziono do pasera. Nachima Kejsmana, gdzie oczekiwał już nabywca Mendel Dyzman. Całą bandę złodziei i paserów aresztowano, futra zaś odebrano i zwrócono właścicielowi.

ZA PRZEKROCZENIE GRANICY.

Katowice. — Straż graniczna w okolicy Braszczoka, pow. Lubliniec, przytrzymała w dniu 6 b.m. za nielegalne przekroczenie granicy z Polski do Niemiec i z powrotem robotnicę, Jadwigę Bróźka z Jaworzni oraz Helenę Zapalą i Stanisława Król z Rykoszyna, powiatu kieleckiego, które udały się do Niemiec w poszukiwaniu pracy, a nie znalazłszy jej, powróciły do Polski.

Na odcinku granicznym w Glinicy przytrzymał Marcina Musia z Królewki, powiatu bocheńskiego i Jana Krystę z Niwki, pow. Częstochowski, którzy również w poszukiwaniu pracy nielegalnie przekroczyli granicę. Na wszystkich sporządzono doniesienia, zaś Musia odstawiono do więzienia w Lublińcu, gdyż jest on bez stałego miejsca zamieszkania.

Obrazy kongresu esperantystów w Warszawie

Warszawa. — W wykonaniu programu kongresu esperantystów odbyły się zebrań lekarzy-esperantystów w państwowym Instytucie higieny, konferencje sekcji katolickiej pod przewodnictwem ks. Caroliego, i dyskusji sekcji nauczycielskiej.

Ponieważ sprawa wprowadzenia języka esperanto do szkół jest w pewnej mierze główną pożyją programu kongresowego, warto zaznaczyć, że referat zasadniczy wygłosił dr. Antoni Czubyński, profesor gimnazjalny w Warszawie i docent Wolnej Wszechnicy, który przy pomocy centrali genewskiej ruchu esperanckiego pracuje już nad zrealizacją tej idei od r. 1920. Zwolennicy idei dr. Czubyńskiego, którego na terenie obrad kongresu poparli wybitnie prof. Sygmarński z Bydgoszczy, postawili sobie za zadanie stworzyć między państwami umowę esperancką, mającą na celu jednocześnie wprowadzenie Esperanta do szkół, jako przedmiotu obowiązkowego. W r. 1927 były już cztery państwa, zjednanane dla tej idei, mianowicie Finlandia, Austria, Czechosłowacja i Węgry.

Skutki kryzysu ekonomicznego skłoniły centralę genewską do ograniczenia wydatków i odroczenia starań. Dopiero ostatnio wiele państw, wśród nich Holandia,

Australia i Japonia na czele, zainteresowały się bliżej tym zagadnieniem. Prof. dr. Hideo Yagi z Japonii, znany esperantysta, uczestnik kongresu, oświadczył, że 3 proc. młodzieży w Japonii uprawia naukę tego języka. Wobec braku przywilejów językowych, które posługują się tylko francuskim, angielskim, częściowo niemieckim, wiele państw poważnych i odgrywających rolę w kulturze świata, pragnie, jak się to okazało z dyskusji na kongresie przyznać specjalne prawa jednemu językowi neutralnemu, t. j. Esperantu.

Obradom tej sekcji przysłuchiwał się w roli obserwatora delegat Minist. Oświaty, dr. Stefan Rygiel.

500.000 franków odszkodowania za okaleczenie rentgenem.

Warszawa. — Sorbonę ukończyła słuchaczka wydziału medycznego Rubino-wiczówna z Łodzi. Zachorowała w Paryżu i lekarze zaordynowali leczenie Rentgenem. Zabiegi naświetlaniem stosowane były w paryskim centralnym szpitalu miejskim.

Po powrocie do kraju absolwentka Sorbony poczuła się gorzej. Lekarze stołeczni stwierdzili przepalenie tkanki. Konsylium specjalistów wydało orzeczenie o okaleczeniu, zespeczeniu i niezdolności do pracy.

Poszkodowana zwróciła się do adwokata, który w jej imieniu wystosował powództwo o pół miliona franków odszkodowania, pozywając gminę miasta Pa-

Dr. med. JAN UMANIEC

okulista
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. II Aleja 35.
Przyjmuje od godziny: 9 do 12
i od 5 do 7 wieczorem.

ryza, dyrektora centralnego szpitala miejskiego i trzech lekarzy.

Z uwagi na ważność sprawy, adwokat wyjechał z pozwem do Paryża.

POLICJANCI W SPÓŁCE Z OSZUSTAMI.

Łódź. — W najbliższym czasie odbędzie się w sądzie okr. sędzijski proces. Na ławie oskarżonych zasiądzie około 15 osób, oskarżonych o oszustwo.

Wraz z nimi oskarżonych jest również dwóch posterunkowych P.P., którzy współdziałali w oszustwach. Oszustwo polegało na tym, że członkowie szajki mieli sprzedawać po wyjątkowo niskich cenach rozmaite towary, jak: futra, materiały włókiennicze itp., jako pochodzące z upadłości.

Gdy towar sprzedano i wynoszono go z mieszkania, zjawiało się dwóch posterunkowych, którzy oświadczyli, że towar pochodzi z kradzieży i radzi li... zwrócić go prawym właścicielom. W ten sposób oszukano kilkanaście osób na znaczne sumy.

Kino-teatr „Atlantic” (obok Katedry)

Monumentalny polski film religijny

Ty, co w Ostrej świecisz Bramie...

W rolach głównych: Bogda, Cybulski, Zeltchowska, Stępińska, Siedziński, i inni. Pieśń religijna Ignacego Długosza. Orszak chóru Opery Warszawskiej.

KRONIKA

Częstochowa

14

SIERPNI

Sobota

Dziś — Euzebiusza.

Jutro — Wniebowzięcie NMP

Wschód słońca o godz. 4.28

Zachód " " " " 19.09

Kalendarz historyczny:

Bolesław Chrobry zdobywa

Kijów 1018 r.

Sobotnie nabożeństwa i adoracja

z okazji święta Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny na Jasnej Górze.

Dziś, w sobotę, t. j. w wigilię nroczystego święta Wniebowzięcia N. M. P. odbędzie się na Jasnej Górze całonocna adoracja Najśw. Sakramentu oraz nabożeństwa z następującym porządkiem:

W kaplicy Matki Bożej: o godz. 5 r. Odsłonięcie Obrazu, Msza św., o g. 6 r. Prymaria (podczas Prymarii śpiewanie godzinki) i kazanie, g. 8 r. Msza św. Konwenca, następnie ciche Msze św., aż do zasłonięcia Obrazu, g. 4 p. odsłonięcie Obrazu, Różaniec z nauką i zasłonięcie Obrazu.

W Bazylice: o godz. 6 r. Msza św. przed W. Ołtarzem i kazanie, g. 9 Msza św. cicha, g. 3 i pół p. p. Nieszpory z kazaniem, g. 7 i pół w. wyjście procesji Eucharystycznej - Mariańskiej na walt, a po procesji całonocna Adoracja w Bazylice.

Pod Szczytem: godz. 6 r. Prymaria z godzinkami śpiewanymi przez wiernych, po Mszy św. kazanie, następnie Msze św. ciche, g. 5 p. p. Różaniec z nauką, g. 7 i pół w. procesja Eucharystyczna - Mariańska i zakoficzenie nabożeństwa kazaniem po czym powrót procesji do Bazyliki na całonocną adorację.

W przeddzień „Święta Żołnierza”

W związku z obchodzoną w całym kraju doroczną „Świętem Żołnierza”, w sobotę dzisiejszą o godz. 19.30 odbędzie się zbiórka organizacji na placu Pierackiego, a następnie capstrzyk po ulicach miasta.

— **Komitet przebudowy kościoła św. Jakóba** urządził kwestę uliczną na fundusz przebudowy kościoła św. Jakóba na terenie miasta Częstochowy w niedzielę dn. 15 b. m. Legitymacje, puszkę, woreczki, znaczki i wszelkie materiały potrzebne do kwesty, można otrzymać w sobotę, dn. 14 b. m. w sekretariacie sekcji zbiorczej w Magistracie, pokój nr. 10 (na 1-y m piętrze głównego gmachu).

— **Ogólnopolska pielgrzymka** misyjna na Jasną Górę. W dniach od 22 do 23 września b.r. odbędzie się ogólnopolska pielgrzymka misyjna na Jasną Górę. Pielgrzymkę tę or-

ganizuje prezydium papieskiego Dzieła Rozkwieszenia Wiary pod protektorem Ich Eminencji księży kardynałów Aleksandra Kakowskiego i Augusta Hłonda. Podczas pobytu pielgrzymki na Jasnej Górze odbędzie się uroczysta akademія na cześć założycielki Papieskiego Dzieła Rozkwieszenia Wiary, Marii Pauliny Jaricot, której proces beatyfikacyjny jest obecnie w toku.

— **Pielgrzymka ze Śląska do Częstochowy.** W niedzielę, 15 b.m. wyjedzie na uroczystości Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny pielgrzymka ze Śląska do Częstochowy. Specjalny pociąg pielgrzymkowy wyjedzie z Katowic o godz. 6.34.

— **Nowe mundury policji.** Ponieważ granatowe mundury policyjne okazały się niewygodne w okresie letnim wprowadzono dla udogodnienia pełnienia służby przez policję w okresie letnim, mundury letnie barwy khaki. Z uwagi na barwę tych mundurów wprowadzono poszczególne oznaki dla odróżnienia tych mundurów od mundurów wojskowych. Mianowicie: mundury policyjne mają na ramienniki z wypustką barwy chabrowej (u oficerów policji również przy mankietach) oraz numery okręgów i litery KG, oznaczające przydział do komendy głównej. Czapka letnia jednolitej barwy khaki z wypustkami barwy chabrowej z oznakami stopni służbowych.

Omloty gorsze o 10-20 proc.

Według informacji kieleckiej Izby Rolniczej, próbnę omloty żyta wykazały w stosunku do roku ubiegłego przeciętnie o 10—20 proc. mniej ziarna. Rezultaty te dotyczą terenu niemal całego województwa, za wyjątkiem okolic o ziemkach najlepszych, jak część Sandomierskiego, Pińczowskiego i Miechowskiego (Powiśle), w których urodzaje mało się różnią od zeszłorocznych, jak również rejonów o glebach piaszczystych, na których posucha i złe warunki atmosferyczne w czasie zimy spowodowały redukcję planów miejscami nawet o 30—40 proc. Plony słomy są na ogół o 30—50 proc. niższe od normalnych.

— **Dalszy wzrost stanu zatrudnienia w przemyśle.** W czerwcu rb. zanotowano dalszy wzrost stanu zatrudnienia zarówno w przemyśle przetwórczym, jak w górnictwie i hutnictwie. W przemyśle przetwórczym, w zakładach zatrudniających normalnie 20 i więcej robotników, ogólny stan zatrudnienia na dzień 1 lipca rb. wynosił 613.675 robotników (uwzględniając w tym robotników dodatkowych, jak stróżów, woźniców i t. p.,

oraz robotników urlopowych), wobec 603.811 osób zatrudnionych w poprzednim miesiącu, oraz 536.444 robotników na dzień 1 lipca r. b.

Z ogólnej liczby robotników zatrudnionych w czerwcu rb. w przemyśle przetwórczym przypada na przemysł mineralny 79.268 osób, metalowy 140.346, e-lektrotechniczny 13.340, chemiczny — 45.309, włókienniczy — 150.046, papierniczy — 15.702, skórzany — 6.777, drzewny — 59.637, spożywczy — 51.755, odzieżowy — 12.354, budowlany — 27.663, oraz poligraficzny — 11.478 osób.

W górnictwie na terenie całej Polski zatrudnionych było w czerwcu r. b. 101.171 osób, w hutnictwie stan zatrudnienia wynosił 46.429 robotników.

Również w elektrowniach i wodociągach ilość robotników w czerwcu rb. uległa zwiększeniu i wyniosła na dzień 1 lipca rb. 8.791 osób, wobec 8.556 w poprzednim miesiącu i 7.876 osób na dzień 1 lipca r. ub.

— **Jeszcze o „odkrytej” niedawno ulicy.** Pisaliśmy niedawno o ulicy Żwirki i Wigury, łączącej ulicę Jasnogórską z ulicą Chłopińskiego. Jak się okazało, o istnieniu tej skromnej uliczki mało kto przedtem wiedział, bo nawet ci, co tamteży przechodzili, nie przypuszczali, że taka sobie pełna kurzu lub błota (zależnie od pogody) dróżka może nosić szumną nazwę ulicy. Kiedy jednak tak jest, kiedy Zarząd Miejski zdecydował się na połączenie ulic Jasnogórskiej i Chłopińskiego przecznica, która podobno ma być przedłużona do Alei, to czy nie należałoby jak najprędzej dać jakieś ramy szumnej nazwie i uczynić z tego „stepowego” szlaku naprawdę ulicę? Bo obecny wygląd tej ulicy urąga wszelkim opisom. Jedna krowa wzbija takie tumany kurzu, że światu nie widać, a cóż dopiero mówić o autach? W dodatku z powodu ruchów na ulicy Dąbrowskiego, ruch kołowy skierowany został tamtydy.

— **Wstrzymanie transportów osadników na kolonię Parana w Brazylii.** Syndykat Emigracyjny otrzymał telegraficzny nakaz wstrzymania transportów osadników na teren Parana Plantations w Brazylii.

Blizszych danych w tej sprawie nie ma, wobec tego transporty te zostały wstrzymane aż do odwołania.

— **Komunikacja samochodowa P.K.P.** Dochody komunikacji samochodowej Polskich Kolei Państwowych w okresie pierwszych czterech miesięcy r.b. wyniosły ogółem 1.221 tys. zł., t. j. o 109 tys. zł. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Wydatki wyrażały się sumą 1.379 tys. zł., były zatem o 365 tys. zł. wyższe niż w ciągu czterech miesięcy 1936 r.

Zatrważający bilans

Kradzieże w Polsce najczęstszym przestępstwem.

Opracowana została ostatnio statystyka obywateli skazanych przez sądy w latach 1934 i 1935 na terenie Polski. Z danych tych wynika, iż przestępstwem w Polsce w r. 1935 uległa pewnemu zmniejszeniu, niepokojącym jednak zjawiskiem jest powiększenie się liczby nieletnich przestępców. Charakterystyczny jest fakt, iż wzrosła nie tylko liczba skazanych chłopców, lecz także i dziewcząt.

Najczęściej spotykanym przestępstwem zarówno u dorosłych jak i nieletnich była kradzież. W r. 1935 skazano prawomocnie ogółem 622.051 osób, w tym za kradzież 179.664. Na ogólną ilość 23.217 skazanych nieletnich, przeszło połowa, gdyż 13.506 osób, odsiadawała w r. 1935 kary za kradzież. Ujemnym zjawiskiem był wzrost recydywistów zarówno wśród dorosłych jak i nieletnich.

Wśród przestępców skazanych prawomocnie znajdowało się 416.678 osób wyznania rzymsko-katolickiego, 76.752 grecko-katolickiego, 57.991 prawosławnego, 56.557 mojżeszowego, 11.765 ewangelickiego oraz 2.308 osób innych wyznań. Przeważającym przestępstwem spotykanym wśród skazańców wszystkich wyznań była kradzież.

— **Tualeta w pociągach bez mydła, ręczników i wody!** Podróżni pociągów dalekobieżnych żalą się na brak mydła i ręczników w dostatecznej ilości, a często nawet wody!

Na cały wagon, w którym jedzie kilkudziesięciu pasażerów, przypada parę ręczników papierowych i trochę mydła płynnego. W okresie epidemii duru brzusznego i innych chorób przewodu pokarmowego, gdy konieczność przestrzegania czystości rąk jest niezbędna, wszelkie oszczędności w zaopatrywaniu wagonów w mydło i ręczniki są nie na miejscu!

— **Choroby sążenne w Polsce.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego za okres od 27 czer-

Kino „EDEN“ I-sza Aleja 12.

Ostatnie 2 dni!
Najlepsza komedia polska

„Jadzia”

W rolach głównych:
Królowa ekranu **J. Smolarska**
oraz **Ćwiklińska, Znicz, Szeleński** i inni.
Początek o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej wieczorem.

W sobotę 14 i w niedzielę 15
o godz. 12 i pół w południe „Jadzia”
po cenach przystępnych.

nicznej zauważyli 4 osobników skradających się o świcie. Gdy na wezwanie strażników osobnicy ci rzucili się do ucieczki, strażnicy oddali szereg strzałów, które chybiły. Jeden z uciekających porzucił paczkę w której znalazono większą ilość sacharyny pochodzenia niemieckiego.

— **Przywłaszczyl sobie aparat do piwa.** Sępak Wincenty, zam. przy ul. Dąbrowskiego nr. 1 zameldował w policji, że Władysław Zieliński, zam. w barakach miejskich, przywłaszczyl na jego szkodę aparat do piwa i 2 wagi wart. 400 złotych, które dał mu do reperacji.

Krwawa bójka na zabawie wiejskiej.

W czasie ostatniej zabawy tanecznej w Czarstarach znany awanturnik Leon Chwałek wywołał krwawą bójkę, przy czyną której był spór o tancerkę.

W wyniku bójki, w której wzięło udział kilka osób poraniony został sam Chwałek, otrzymawszy trzy ciosy nożem, od nieznanego osobnika. Ponadto poraniony został Antoni Promny.

Rannych opatrzył lekarz.

— **Groźby karalne.** Chwała Zofia zam. przy ul. Wysockiego nr. 26, zameldowała w policji, że Piławka Helena, zam. przy ul. Wysockiego nr. 32, odgraża jej zabójstwem.

Kronika sportowa

Z Częst. Tow. Cyklistów.

W sobotę 14 b.m. o godz. 5 wyrusza wyściska kolarska do Łodzi, a o godz. 16-ej druga grupa do Wisły celem wzięcia udziału w „Tygodniu Gór”. W niedzielę, 15 b.m. wyściska kolarska krajoznawcza do Potoła Złotego. Wyjazd o godz. 5.45 rano. Zbiórka członków i sympatyków przed klubem klubowym Aleja nr. 24.

Vienna — polski Team talentów
2:0 (1:0) — 1:1 (1:1).

W środę na Stadionie W. P. rozegrany został w obec 3 tys. widzów mecz piłkarski pomiędzy słynną drużyną wiedeńską Wiena a drużyną młodych, utalentowanych kandydatów do reprezentacji. Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym i całkowicie zasłużonym zwycięstwem Wienne w stosunku 2:0 (1:0).

Mecz zaszczytliwie Marszałek Smigły-Rydz, prawdziwy zwolennik sportu piłkarskiego. Przybył on na stadion tuż przed rozpoczęciem meczu. Publiczność odrazu Go poznała i powitała długimi serdecznymi oklaskami.

W czwartek odbył się drugi mecz Wienne z polskim teamem talentów. Tym razem drużyna polska wywalczyła wynik remisowy 1:1 (1:1) i przynależało jej zupełnie zaszczytne.

Drużyna polska grała w składzie odmiennym, niż wczoraj a mianowicie: Krzyk (Brygada), Boetcher (HCP), Tworz (Warta), Góra (Cracovia), Nyz (Polonia), Piec II (Naprzód), Kruk (Polonia), Baran (Resovia), Lewandowski (LKS), Pytel (AKS), Piryeh (Warszawianka). Po rozbiciu Baran w 30 min. wazeli na środek ataku Gredzewicz (PWATT), a po przerwie God (Śląsk), zaś w ostatnich 15 minutach Lewandowski zastąpił Gendera (Warta).

Skład Wienne brzmiał następująco: Havliczek, Rainer, Schmaus, Fischer, Horman, Ertl, Strizl, Barilly, Gschweidl, Artman, Molzer.

Drugi Team talentów okazał się więc znacznie lepszym od pierwszego.

Imprezy sportowe w Wiśle z okazji „Tygodnia Gór”.

Niezależnie od uroczystości o charakterze regionalnym, odbędzie się w Wiśle w czasie „Tygodnia gór” ciekawe imprezy sportowe. Mianowicie na basenie pływakim przez cały tydzień codziennie o godz. 14-ej odbywać się będą zawody pływackie z udziałem 100 zawodników, zaś na kortach tenisowych rozpocznie się w piątek 20 b.m. turniej tenisowy o mistrzostwo Polski juniorów. Poza tem — jak wiadomo — w przeddzień otwarcia „Tygodnia gór”, t.j. w sobotę 14 b.m., odbędzie się na Kubalonce międzynarodowy wyścig motocyklowy.

Duńska pływaczka przepłynęła Kattegat.

19-letnia Jenny Kammergaard przepłynęła Kattegat. Pływaczka wystartowała z Sjallands Odde na Seeland i po przebyciu około 90 km. w ciągu 29 godzin, wsiadła do towarzyszącej jej łodzi w niedzielę o godzinie 23.10, w odległości około 100 m. od brzegu, koło Gjerrild Bugt, na północ od Grenaa na Jutlandji. Wysoka fala uniemożliwiła pływaczce przebycie krótkiej przestrzni, dzielącej ją od ładu. W Grenaa oczekiwali jej przybrybia burmistrz z Radą miejską, by jej wręczyć dar honorowy.

Jenny Kammergaard ukończyła pływanie w dobrej formie, była tylko bardzo śpiąca. Jej wyczyn stanowi nowy rekord w pływaniu długodystansowym. Cały kraj podziwiał pływaczkę i cieszył się jej sukcesem.

Jenny Kammergaard podjęła już raz próbę przepłynięcia Kattegatu przed kilku tygodniami, ale z powodu niepomysłowych prądów musiała wsiąść do łodzi w odległości 7 i pół km. od brzegu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ODPARCIE GWALTOWNYCH ATAKÓW WOJSK CZERWONYCH.

Paryż 13.8.—Z Salamanki donoszą: Gwałtowne ataki wojsk czerwonych, które rozpoczęły się o świcie w odcinu Carabanchel, zostały odparte przez wojska narodowe. Pod Villanueva de la Canada oddziały narodowe zdobyły pozycje nieprzyjacielskie. Na froncie aragońskim wojska narodowe posunęły się pod Frias na drodze Teruel.

ZGON ZNAKOMITEGO KONSTRUKTORA SAMOCHODOWEGO.

Berlin.—Wczorajszej nocy zmarł w Koblencji znakomity niemiecki konstruktor samochodowy Roerh. Zmarły był najznakomitszym specjalistą w Niemczech, twórcą systemu napędu przedniego w wielu samochodach produkcji niemieckiej.

WIELKIE MANEWRY WŁOSKIE.

Palermo 13.8.—Dziś w nocy rozpoczęły się wielkie manewry armii włoskiej, w których bierze udział 50 tys. żołnierzy, podzielonych na dwie części: czerwoną, dowodzoną przez generała Nicolosi, i niebieską, dowodzoną przez generała Ambrosio. Założeniem manewrów jest, że „czerwoni” zdołali, po pokonaniu morskich i powietrznych sił przeciwnika, wyładować z silnymi oddziałami wojska na wschodniej części Sycylii i przystąpić się do zajęcia Palermo. Partia „niebieskich”, która zdążyła już zreorganizować obronę wybrzeża oraz swe siły powietrzne, ma się przeciwstawić ofensywie przeciwnika. Król włoski znajduje się już w strefie operacji, wkrótce zaś przybędzie tam również książę Piemontu. Podczas decydującej fazy manewrów przybędzie na Sycylię Mussolini.

Dyplomatyczna kuracja Litwinów w Wiedniu.

Berlin 13.8.—Dużo uwagi poświęca się tu podróży Litwinów do Wiednia. Obserwatorzy niemieccy z Wiednia twierdzą, że świadectwo lekarskie o specjalisty wiedeńskiego, w którym to celu rzekomo Litwinów udaje się do Wiednia, jest dla Litwinów tylko do brym pozorem, który ma mu ułatwić na podstawie świadectwa lekarskiego w ogóle pozostanie za granicą.

NIUEDANE ATAKI LOTNICZEJ CZERWONEJ FLOTY POWIETRZ.

Paryż 13.8.—Havas donosi z Avi

Mecz bokserki Polska — Włochy.

Mecz bokserki Polska — Włochy rozegrany zostanie ostatecznie w Warszawie w dniu 16 stycznia. Drużyna włoska wyjedzie następnie do Poznania, gdzie 18 stycznia, jako reprezentacja Rzymu, zmierzy się z reprezentacją Poznania.

Przed meczem z Włochami polska reprezentacja bokserka rozegra mecz z Norwegią w Oslo w dniu 8 grudnia. Drużyna polska jako reprezentacja Poznania walczyć będzie z reprezentacją Oslo w Oslo w dniu 5 grudnia.

Niemcy akceptują punktację meczu z Polska.

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał od związku niemieckiego pismo z zawiadomieniem, że Niemcy zgadzają się na propozycję przez PZLA punktację meczu Polska — Niemcy, a mianowicie 4, 3, 2, 1 i w sztafetach 4, 2 pkt.

Katastrofa na wyścigach motocyklowych o „Wielką Nagrodę Niemiec”.

Na torze kołystym ohenstein-Ernst pod Kamieniem (Saksonia) odbyły się w niedzielę XI międzynarodowe wyścigi motocyklowe o „Wielką nagrodę Niemiec” z udziałem 26 najlepszych motorzystów krajowych i zagranicznych. Wspaniała pogoda sprzyjała emocjonującemu zawodowi, którym przylądowało się przeszło 100.000 widzów.

W kategorii wyścigowej 500 cm (40 rund — 344 km.) zdarzył się nieszczyśliwy wypadek, którego ofiarą padł prowadzący w tym wyścigu aż do ostatnich kilometrów Anglik Gutry na „Nortonie”. Na ostatniej rundzie wywrócił się na wirażu i odniósł ciężkie obrażenia, a po przewiezieniu do szpitala zmarł.

la: Lotnictwo rządowe codziennie usiłuje bombardować Toledo, Talavera i Avila.

Wczoraj nastąpiły dwa alarmy przeciwlotnicze w Toledo, trzy w Talaverze i sześć w Avila. Powstańcza artyleria przeciwlotnicza za każdym razem muszała samoloty rządowe do ucieczki.

Nowe zdobycze wojsk japońskich.

Tokio 13.8.—Dowództwo wojsk japońskich donosi, że miasto Nankou zajęte zostało ostatecznie, po bardzo zaciętych walkach wczoraj wieczorem.—Dziś rano, zaś zajęta została przez japońskie oddziały wojskowe miejscowość Szapei.

Przykra rzeczywistość Na marginesie zatargu dziennikarskiego.

Berlin 13.8.—Dalsza dyskusja nad wydaleniem trzech dziennikarzy niemieckich z Londynu i korespondenta „Timesa” z Berlina nie ustaje. Niemcy czują się głęboko dotknięte twierdzeniem pewnego odlamu prasy angielskiej, jakoby wydalony dziennikarz niemiecki von Lan gen stał na czele narodoowo-socjalistycznej organizacji w Londynie, która obejmowała 500 osób, a której zadaniem był rzekomo tajny wywiad oraz śledzenie i przesładowanie emigrantów niemieckich w Anglii.

Podjeżenia te prasa niemiecka z największym oburzeniem odrzuca, jako nie odpowiadające prawdzie i nazywa postawę prasy angielskiej specjalną kampanią, podżegającą przeciwko Niemcom. Nie brak tu ostrych wymówek pod adresem rządu angielskiego, że dopuszcza do tego rodzaju kampanii, podburzających przeciwko Niemcom. Najostrejze wystąpił „Angriff”, który doradza publicznie Niemcom, zamierzającym się udać do Anglii np. na studia, czy też w celach turystycznych, zaniechać tego zamiaru i „nie udawać się do kraju, w którym rzucza się na Niemców kalumnii oszczerze i podjeżenia.”

Ostatnie przygotowania przed wielką bitwą.

Londyn 13.8.—Jak donoszą, w ostatniej chwili z Szanghaju, wojna jest nieunikniona i działania wojenne wybuchną lada chwila. Jako satysfakcje za zabicie dwóch marynarzy japońskich, Japonia zgodziła usunąć wszystkich chińskich milicjantów oraz zburzenia urządzeń ochronnych Szanghaju. Wobec odrzucenia tych żądań przez Chiny, oczekiwane jest ultimatum Japonii. W międzyczasie Chiny czynią gorączkowe przygotowania do ostatecznej rozgrywki, w Szanghaju ogłoszone stan oblężenia, na ulicach wznoszone są barykady i sypane rowy strzeleckie. Ruch kołowy został przerywany.

Na rzece Wang-Pu zatopiono stare statki i dżonki chińskie, by uniemożliwić przejście japońskich okrętów wojennych.

Marsz. Czang-Kai-Szek wysłał do Szanghaju 87 i 88 dywizję.

WYPADEK KOLEJOWY.

Kraków 13.8.—Pod Tarnowem, stacji Czarnej, maszynista Stanisław Bowczyk najechał wskutek nieostrożności na wagony towarowe. 5 wagonów zostało rozbitych. Kolej poniosła straty około 50 tys. złotych.

ZGUBIONO
portmonek brązową z metryką urodzenia na pod budowę w dobrym imię Helena Strzelczyk (punkcie 2 i pół morgi) Proszę o łaskawą drogę — tania do sprzedania, czenie do Adm. „Gon.” Ołerty do Sklepu „Gonca” dia „Jana”

PLAC

OGŁOSZENIE PRZETAGOWE
Ubezpieczalni Społeczna w Częstochowie ogłasza nieograniczoną przetarg na zabrakowanie podwórza o przetrzyni 403 m².
Ślepe kosztorysy, warunki przetargu i umowa w cenie zł. 1.50 za komplet nabywać można w Referacie Gospodarczym Ubezpieczalni, pokój Nr. 89 — w godzinach od 9—13.
Termin składania ofert upływa w dniu 23 sierpnia 1937 r. o godz. 12.
Dyrektor (—) Inż. Łukasz Głuszczał.

OFIARY ŻŁOŻONE
w Redakcji „Gonca Częstochowskiego”
Na Bezdomne Dzieci na ręce ks. prał. Wróblewskiego bezimiennie zł. 5.

Na Pomorzu domagają się kary chłosty na recydywistów.

„Polska Zbrojna“ donosi o bardzo złej i charakterystycznej sprawie: „Coraz częściej dają się słyszeć z różnych stron Pomorza głosy, domagające się średniowiecznych metod w naszym ustawodawstwie przez wprowadzenie kary chłosty dla niepoprawnych przestępców, których ani areszt ani grzywna nie potrafi odstraszyć od kradzieży czy oszustwa. Zwłaszcza niepełnoletni chłopcy są nieraz prawdziwą plagą miast czy wiosek, przed którą w żaden sposób nie można się obronić. Ze względu na młody wiek wszystko uchodzi im bezkarnie. Niekiedy nie stanowią oni zorganizowane szajki złodziei. Tego rodzaju zdziczenie i wyczyny wychowywanych na ulicy dzieci są na porządku dziennym i policja jest wobec nich bezradna.“

Nawet — jak pismo zaznacza — mieszkańcy niektórych miejscowości na Pomorzu w pow. chojnickim wystosowali do władz memorial, domagający się wprowadzenia dla tego rodzaju recydywistów kary chłosty względnie przymusowej pracy na rzecz państwa.

Z KRAJU

(—) „Wilno — Jerozolima litewska“

Z Kowna donoszą o powstawaniu na Litwie coraz liczniejszych żydowskich oddziałów „Związku Odzyskania Wilna“. Ostatnio oddział taki powstał w Szado wie. Nabył on „żelazny paszport wileński“ i rozpowszechnia „znacznik wileński“.

Na kopertach wydanych przez ten oddział widnieje napis: „O Wilno, Jerozolimo litewska(!), o ciebie żydzi walczą będą wiecznie“. Do zarządu oddziału wchodzi: rabin, nauczyciel i kilku kurców. Zebranie organizacyjne oddziału wystosowało do prezydenta Smetony de pesze gratulacyjną!!!!.

(—) Wściekły kot rozszarpał dziecko. Z Warszawy donoszą: Wstrząsający wypadek rozegrał się w mieszkaniu kupca Tajbluma przy ul. Lubeckiego 20.

Gdy o godz. 10 rano wszyscy domownicy wyszli z mieszkania, udając się do zajęć, w domu pozostała wraz z kotem 2-letnia córka Tajbluma.

Nagle zwierzę dostało ataku wścieklizny i rzuciło się na dziecko, szarpał twarz i szyję. Na rozpaczliwe wołania przybiegli lokatorzy. Kot wpił się zębami w ciało dziecka tak silnie, że nie można było od niego oderwać. Dopiero jeden z lokatorów ogłuszył zwierzę żelazkiem. Po szarpnięciu dziecko odwieziono do szpitala.

(—) „Złodziej przyniś mi pani tej nocy!“... Przy ul. Naczelnikowskiej 6 w

Warszawie okradziono mieszkanie p. Felicji Wikowskiej, której lamenty zwały się sąsiadów i przechodniów.

Jakiś osobnik oświadczył okradzonej, że jest... „jasnowidzem“ i przyczynił się do wykrycia złodzieja! Rzeczony jasnowidz prosił Wikowską, aby pozostawiła go na 10 minut samego w lokalu, gdyż nikt nie może asystować przy jego rozmowie z duchami.

Wikowska zgodziła się, a jegomość zo stawił sam, przeszukał wszystkie szuflady i skradł z komody pieniądze, pierścienki i inne cenne rzeczy, poczem wzięwał Wikowską i oświadczył, że „złodziej przyniś jej się najbliższej nocy“. Kiedy „jasnowidz“ zabrał się już do odejścia, nadszedł policjant, który rozpoznał w nim karanego wielokrotnie złodzieja Józefa Łakomskiego. Złodziej na widok policjanta rzucił się do ucieczki, został jednak zatrzymany. Odebrano od niego skradzione rzeczy i osadzono go w więzieniu.

Ogłupianie polskich robotników przez organizacje niemieckie.

Jak donoszą, wskutek agitacji organizacji niemieckich, a w szczególności „Jung Deutsche Partei“ i „Volksblock“, przekroczyło nielegalnie granicę Polski do Niemiec około 430 obywateli polskich z okolicznych gmin pow. tarnogórskiego.

Rozdźwięki podczas zjazdu legionistów

W związku ze zjazdem legionistów w Krakowie, warszawska praca opozycyjna podkreśla brak kilku wybitnych legionistów na niedzielnym zjeździe, a mianowicie: zwracają uwagę na nieobecność płk. Sławka i jego przyjaciół, co wskazuje na to, że grupa pułkowników, gromadząca się wokół twórcy konstytucji i ordynacji wyborczej, zbojkotowała zjazd.

W czasie defilady zgromadziło się dużo publiczności. Na ogół defiladę przyjmowano bez wielkiego entuzjazmu. Wznoszono okrzyki na cześć generałów z czynnej służby.

Liczne komentarze wywołało odwołanie przewidzianego programem pochodu uczestników zjazdu na Sowińc. Według komunikatu pochód odwołano ze względu na złą pogodę i ulewny deszcz, który w tych godzinach miał padać. Uczestnicy zjazdu tego ulewnego deszczu nie widzieli, a mimo to pochód został odwołany. Stało się dlatego, że pochód miał być podobno demonstracją lewicy legio-

Osobom tym przyrzekano pracę w przemyśle na niemieckim G. Śląsku, tymczasem skierowana ja na roboty rolne w głąb Niemiec.

Obecnie uciekinierzy z Polski wracają masowo z Niemiec, niejednokrotnie pisząc, skarżąc się na nieludzkie traktowanie, złe wyżywienie i wyzysk. W ręce władz polskich wpadł w ostatnim czasie list jednego z uciekinierów, członka zarządu Volksblocku w Bobrownikach, w pow. tarnogórskim, Emanuela Musiolika, który w liście do żony pisał, iż w Niemczech dopiero odetchnię świeżym powietrzem. Po tygodniu jednak Musiolik powrócił do Polski, nabrawszy zgola innego przekonania o stosunkach w Niemczech.

Obecnie polskie władze administracyjne przystąpiły do ukarania uciekinierów za nielegalne przekroczenie granicy.

KURIER

Bydgoski
pismo na rodowe dla wszystkich Polaków

135116 Reklama dla stanu mieszkaniów

nowej. Również została odwołana konferencja polityczna, jaka miała się odbyć z okazji zjazdu.

Zwracało uwagę, że przez cały czas zjazdu szef OZN. płk. Koc nie odstępował ani na chwilę marsz. Rydza-Śmigłego.

Drugim momentem charakterystycznym był fakt, że p. marszałek Śmigły-Rydz nie zajął w czasie nabożeństwa poleowego przygotowanego dla siebie miejsca, stojąc przez cały czas mszy św. Wobec tego całe przydzium zjazdu musiało stać również.

Tegoroczny zjazd legionistów był niewątpliwie pierwszym, na którym zarysowały się różnice polityczne i personalne. Właściwą linię podziału stanowił stosunek do OZN. Jakkolwiek przed wszystkim rozdźwięk dał się zaobserwować w sferach kierowniczych, przeniknął jednak i do „dół“ organizacyjnych. Dało się zauważyć szczególnie w rozmowach politycznych, gdzie różnice brały górę nad solidarnością, legionową.

AGATA CHRISTIE (12) TAJEMNICZY PRZECIWNIK

Powieść

— Słyszeliście państwo prawdopodobnie, lub czytaliście o tem, że bolszewicy mają duży wpływ na nasze sfery robotnicze?

Tuppence skinęła głową.
— I to jest prawda. Złoto bolszewickie wwozi się pokrywając do naszego kraju dla celów rewolucyjnych. Istnieje pewien człowiek, którego prawdziwe nazwisko nie jest nikomu z nas znane, który pracuje w cieniu na rzecz anarchii. Bolszewicy pragną zametu w Labour Party, złowiek ten pracuje dla bolszewików. Kim on jest? Nie wiemy. Wtajemniczeni nazywają go „Mr. Brown“. Jedno jest tylko pewne, że człowiek ten jest mistrzem w dziedzinie kryminalistyki naszych czasów. Czują on nad całym mój stwem organizacją. Wszelka wyrotowa propaganda zarówno podczas wojny, jak i podczas pokoju jest jego dziełem. Szpieczy jego pracują wszędzie.

— Czy to jest Niemiec? — zapytał Tommy.

— Przeciwnie, mam wszelkie powody sądzić, że jest on raczej Anglikiem. Działał na korzyść Niemców tak samo, jakby działał na korzyść każdego naszego wroga. Czego właściwie pragnie, nie wiemy — prawdopodobnie jest żądny władzy dla samego siebie, pragnie, aby jego nazwisko przeszło do historii. Nie mamy najdrobniejszych wiadomości, kim jest właściwie. Niekiedy twierdzą, że nawet naj-

bliżsi jego towarzysze nie konkretnego o nim nie wiedzą. Gdy już trafiamy na jego ślad, zazwyczaj wykręca się tak sprytnie, że wszelkie usiłowania spełniają na niczem. Gdy już jesteśmy pewni, że go schwytamy, ktoś całkiem inny odgrywa rolę szefa i okazuje się, że jest to jakiś jego urzędnik, czy służący, który pozostał na placu, a Mr. Brown umknął nam w ostatniej chwili.

— Ach! — zawołała nagle Tuppence.

— Już rozumiem... — Co takiego?

— Przypomniałam sobie coś z biura Mr. Whittingtona. Tęgo urzędnika, którego go nazywał Brown. Nie przypuszcza pan... —

Carter skinął w zamyśleniu głową.
— Bardzo możliwe. Ciekawe to, że nie jednokrotnie wymieniano to nazwisko. Czy mogłaby pani określić jego wygląd?

— Specjalnie mu się nie przyglądałam. Mam wrażenie, że wyglądał całkiem przeciętnie. Tysiące takich mężczyzn spotyka się na ulicy.

Mr. Carter westchnął z wyrazem zniechęcenia.

— Wszyscy tak opisują tego Mr. Browna! Więc przyniś telefonyczną wiadomość dla tego Whittingtona? Czy zauważyła pani aparat telefoniczny w pierwszym pokoju?

Tuppence zamysłowała się.

— Nie, mam wrażenie, że nie.

— Właśnie. Ta „wiadomość“ to był znany fortel Mr. Browna, który zawsze w ten sposób wydaje rozkazy swoim podwładnym. Oczywiście musiał podsłuchiwać całą rozmowę. Czy to było już potem gdy otrzymała pani pieniądze od Whittingtona i kazał pani przyjść naza-

jutrz?

Tuppence skinęła potakująco.

— Tak, widać w tem ręce Mr. Browna! — mruknął Carter. — Widzicie państwo teraz, jakie to trudne zadanie? Mam tu do czynienia z najzdolniejszym kryminalistą naszych czasów. Strasznie nie lubię takich rzeczy. Państwo oboje tacy młodzi, więc nie chciałbym, aby się wam coś miało przytrafić.

— Niema obawy — zapewniła go odważnie Tuppence.

— Ja już się nią będę opiekował, sir — wrócił Tommy.

— A ja się będę opiekowała tobą — odcięła się Tuppence, zawsze buntownicza wobec męskiej wyższości.

— Dobre, więc opiekujcie się sobą wzajemnie — rzekł Mr. Carter z uśmiechem. — A teraz wracajmy do interesów. Jest coś tajemniczego w zaginięciu tego dokumentu, którego w żaden sposób odzyskać nie możemy. Otrzymywałyśmy nawet pogroźki całkiem szczerze, bez owijania rzeczy w bawelne. Odmów rewolucyjny prostru oświadcza, że dokument ten znajduje się w ich rękach i że zamierzają z użytkować go w odpowiedniej chwili. Z drugiej znowu strony są w zasadniczym błędzie, jeżeli chodzi o przewidywania. Władze uważają to raczej za bluff z ich strony i nie przejmują się tem zbytnio. Ja znów taki pewny nie jestem. Mielśmy już poufne wiadomości, że pogroźki te są całkiem realne.

Sytuacja raczej nasuwa domysł, że istotnie ów nieszczesny dokument znajduje się już w ich posiadaniu, lecz nie mogą go odczytać, gdyż jest szyfrowany. My znowu wiemy dokładnie, że tańten dokument szyfrowany nie był. W każdym ra-

(—) Dochodzenie przeciwko byłemu radcy śląskiego urzędu wojewódzkiego, Z Katowic donoszą: Prokurator sądu okręgowego w Katowicach prowadzi dochodzenie przeciwko byłemu radcy urzędu wojewódzkiego w wydziale robót publicznych Zarembskiemu, któremu zarzuca się branie łapówek. Sprawa budzi na Śląsku dużą sensację.

(—) Zemsta pszczoł na bocianach. W osadzie Stołowice koło Baranowicz, jeden z pszczałarzy w czasie nieumiejętnej go obchodzenia się z rojem spowodował ucieczkę pszczoł z ulów. Rój próbował osiąść na drzewie, na którym miały gniazdo bociany. Ptaki postanowiły do tego nie dopuścić i chciały rozproszyć pszczoły, czem tak rozgniewały owady, że te zaatakowały bociany. Pszczoły pogoniły pszczoły za bocianami, które próbowały się schronić w gnieździe. Dwa młode bociany zagryzły pszczoły. Wypadek obserwowali miejscowi włościanie.

Czy ślad zagadkowej zbrodni z przed 5-ciu lat?

Warszawskie władze śledcze powiadomiono o odkryciu, które — zdaje się — naprowadzi na ślad tajemnicy zaginięcia „króla rulety w Warszawie“, Wacława Bahra.

Historia nagłego zaginięcia Bahra była niezwykła i mimo wysiłku władz śledczych, nie udało się jej wyjaśnić. Wacław Bahr zajmował się organizowaniem potajemnej gry w ruletę. Pewnego dnia miał on się spotkać z kilkoma graczami, aby zaprowadzić ich do upatrzonego na ten dzień lokalu.

Bahr widziano ok. 5 pop. przed domem przy ul. Mokotowskiej 71 i odtąd zginął bez śladu. W trakcie dochodzeń wyłonili się rozmaite hipotezy, ale żadna nie znalazła potwierdzenia. Najbardziej utrudniała śledztwo okoliczność, że nie zdołano odnaleźć zwłok Bahra. Dopiero w ub. wtorek dokonano przypadkowego odkrycia, które — zdaje się — naprowadzi władze na właściwy trop.

Przy ul. Wspólnej 56 przeprowadzał elektromonter instalację elektr. w piwnicy oficy przy kościełki schodowej. Dla przeprowadzenia kabli zaczął elektromonter kopać ziemię i na głębokości ok. 30 cm. odkopał szkielet ludzki.

O odkryciu powiadomiono policję. Na miejsce przybyli również przedstawiciele władz sądowno-śledczych z prokuratorem. Oględziny stwierdziły, że szkielet należał do starszego mężczyzny, pochowanego przed około 5 laty. Data ta zgadza się mniej więcej z datą tajemniczego zaginięcia Bahra. Znalezione pewne metalowe drobiazgi, które ułatwiały prowadzenie dalszego śledztwa. Szkielet po dokonaniu oględzin i zdjęć fotograficznych przewieziono na cmentarz bródziński. Dalsze badania w toku.

zic w tej całej historii musi być odrobina prawdy. Oczywiście z tego wszystkiego, co nam jest wiadome, można by również przypuszczać, że Jane Finn nie żyje, ja jednak sądzę inaczej. Najciekawsze jest to, że przeciwnicy nasi pragną za wszelką cenę dowiedzieć się od nas czegoś o niej.

— Co takiego?

— Tak. Mielśmy już kilka takich faktów, a pani opowiadała również mnie utwierdza w tem mniemaniu. Orientują się, że my szukamy Jane Finn, więc pragnęli sprokurować własną Jane Finn, dał mi na to w którymś z pensjonatów w Paryżu. — Tuppence spojrziała nań ze zdziwieniem, a Mr. Carter uśmiechnął się. — Ponieważ nikt dokładnie nie wie, jak Jane Finn wyglądała, więc każda młoda dziewczyna mogłaby doskonale odegrać jej rolę. Dziewczyna ta stała się już legendą, a przeciwnikom naszym chodzi o to, aby od nas dowiedzieć się czegośkolwiek o niej. Pojmujecie państwo?

— Więc pan sądzi — wyszeptowała Tuppence — że mnie chciano umieścić w Paryżu jako Jane Finn?

Mr. Carter uśmiechnął się blade.

— Skłonny byłbym uwierzyć w taką właśnie zbieg okoliczności — odparł.

ROZDZIAŁ V.

Mr. Juliusz P. Hershelmer.

— Tak — przyznała Tuppence, otrząsając się z pierwszego wrażenia — i mi się wydaje to teraz całkiem możliwe.

Carter skinął głową.

— Wiem, co pani ma na myśli. Sam jestem człowiekiem bardzo przesądnym. Wierzę w los szczęścia. Może właśnie taki los wybrał kapryśnię panią i wpłatał w tę całą aferę.

Ile jest w Polsce moreli?

Jak podają statystyki ziem południowych Polski, gdzie najwięcej uprawia się drzew morelowych — jest tam obecnie około 10.000 drzew.

Do tego należałoby doliczyć co najmniej drugie tyle w reszcie kraju, bo od kilku lat sadzą morele w wielu okolicach, a zwłaszcza w dzielnicy zachodniej.

Ale jakże nam jeszcze daleko do pokrycia zapotrzebowania tych cennych zwłaszcza na przetwory, owoców. Sasiadująca z nami Słowaczyszyna posiada drzew morelowych aż 80 tysięcy sztuk.

Przynajmniej taki poziom w tej dziedzinie powinniśmy osiągnąć, by przestać wreszcie sprowadzać z zagranicy te owoce, które z powodzeniem u siebie w kraju możemy wyhodować.

Kronika handlowa

— Wzrost spożycia cukru w Polsce.

W lipcu r. b. cukrownie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 49,327 ton cukru w wartości cukru białego wobec 47.148 ton w odpowiednim miesiącu 1936 r. Wzrost spożycia wewnętrznego wywnosił przeto 9,7 proc. Zagranicę wywieziono w lipcu r. b. 6.022 ton wobec 1.248 ton w lipcu 1936 r.

W. pierwszych dziesięciu miesiącach kampanii cukrowniczej 1936/37 r. t. j. od 1 października 1936 r. do 31 lipca r. b., sprzedano na rynku wewnętrznym ogółem 317.532 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 289.546 t. w analogicznym okresie kampanii 1935/36, a więc o 9,7 proc. więcej.

Eksport cukru wyrażał się w 10-ciu miesiącach bieżącej kampanii ilością 36.370 t., czyli był mniejszy niż w odpowiednim okresie r. ub., kiedy to osiągnął 59.555 ton.

— Rumunla znosił cło na beczki. Na skutek wzrastającej stalo produkcji wina Rumunia odczuwa dotkliwie brak beczek. W związku z tym władze rumuńskie wydały zarządzenie, na podstawie którego z dniem 30 września r. b. zniesi się cło na beczki importowane, bez względu na to, czy są one nowe, czy też używane.

— Ceny zboża. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 2 do 8 b. m., według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg. w złotych.

	Pszonica	Zyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	28.—	22.65	21.50	24.65
Gdańsk	—	22.69	21.12 ^{1/2}	—
Poznań	28.02	21.19	—	20.—
Bydgoszcz	28.21	21.42	20.96	19.69
Łódź	28.80	23.17 ^{1/2}	—	23.15
Lublin	26.90	21.73	—	21.39
Równe	25.10	19.65	—	18.65
Wilno	28.42	22.23	—	22.75
Katowice	27.72	23.10	—	22.19
Kraków	27.57	22.58	—	19.92
Lwów	25.85	21.25	—	—
Berlin	44.94	37.10	—	—
Hamburg	29.90	27.30	—	15.60
Praga	36.81	29.51	29.59	26.22
Wiedeń	36.75	27.56	34.—	28.62 ^{1/2}
Liverpool	28.44	—	—	26.45
Chicago	22.78 ^{1/2}	16.54	17.01	11.34
Buenos Aires	24.29	—	—	10.65

Drożyna wszędzie rośnie

Zwyzka kosztów utrzymania.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił zestawienie dotyczące kosztów utrzymania w ważniejszych państwach. Z zestawienia tego wynika, że w okresie rocznym, t. j. w czerwcu r. b. w stosunku do czerwca poprzedniego roku koszty utrzymania wzrosły we wszystkich prawie krajach.

Wskaźniki kosztów utrzymania, biorąc za podstawę r. 1928 — 100, przedstawiły się w poszczególnych państwach w czerwcu r. b. (w nawiasach cyfry z czerwca 1936 r.): Polska (Warszawa) 65,3 (60,7), Anglia (przeciętna 509 miast) 93,4 (86,7), Austria (Wiedeń) 97,7 (96,3), Czechosłowacja (Praga) 96,9 (95,2), Łowia (biorąc za podstawę rok 1930—100), Ryga 84,0 (71,0), Niemcy (72 miasta) 82,6 (81,9), Norwegia (31 miast) 96,0 (89,6), Stany Zjednoczone A. P. (51 miast) 88,5 (83,1), Szwajcaria (34 miasta) 85,2 (80,7), Włochy (50 miast) 91,6 (82,7). Jak z tego widać, koszty utrzymania

wzrosły w Polsce w stopniu znacznie silniejszym niż np. w Austrii lub Czechosłowacji.

— Które z miast zjada najwięcej mięsa? Miastem, które najwięcej zjada mięsa jest Kraków — poucza nas „Mały Rocznik Statystyczny 1937“. Oto, jak przedstawiła się spożycie mięsa na jednego mieszkańca w kilku największych miastach Polski:

Miasta	1931	1932	1933	1934	1935
Warszawa	45,9	47,4	49,7	45,0	45,7
Łódź	34,3	40,4	41,7	37,9	37,7
Lwów	—	46,0	47,3	43,6	41,7
Poznań	65,9	63,8	53,2	59,0	55,7
Kraków	67,5	62,7	55,6	52,7	58,6
Wilno	33,9	37,1	35,6	29,4	29,4
Częstochowa	42,4	40,2	37,9	36,1	36,0

— Spadek eksportu węgla w lipcu. Według prowizorycznych danych, eksport węgla kamiennego w lipcu zmalał w porównaniu z czerwcem r. b. o 48 tys. ton, czyli o 4,37 proc. i wynosił 1.051 tys. ton, wobec 1.099 tys. ton w czerwcu r. b.

W porównaniu jednak z lipcem r. ub. wzrósł o 399 tys. tonn, czyli 45,57 procent. Liczby powyższe wskazują zatem na nieznaczny sezonowy spadek eksportu węgla w lipcu r. b. Znaczący natomiast wzrost w porównaniu z tym samym miesiącem r. ub.

— Łódź oferuje bez gotówki. Niezmiernie charakterystycznym objawem są obecnie obroty kredytowe na rynku surowcowym w Łodzi.

Jak wiadomo, w r. ub. o tej porze transakcje kredytowe na rynku surowej bawełny i odpadków były zupełnie wyeliminowane. Warunki pokrycia były wówczas niezmiernie zastrzeżone.

W ostatnich dwóch tygodniach na rynku łódzkim nie zanotowano wogóle obrotów gotówkowych. Wszystkie transakcje z reguły są kredytowe. Nawet surowa bawełna sprzedaje się obecnie na wkas. Jeśli dochodzi do skutku jakaś tran-



zakcja gotówkowa, odbiorca potrafił użyć skądś tak niską cenę, że transakcja staje się nieopłacalna.

Brak operacji gotówkowych przy stałej zniknącej tendencji cen na surowce podcina rentowność przedsiębiorstw na rynku.

— Więcej jaj zjadamy — mniej wywozimy. W ciągu pierwszego półrocza r. b. wywieziono ogółem z Polski 9.980 ton jaj, wartości 11.260 tys. zł., podczas gdy w tym samym okresie roku ub. 11.389 ton, wartości 12.101 tys. zł.

Ogólnie nastąpiło więc pewne zahamowanie eksportu, dające się wytłumaczyć zwiększonym zapotrzebowaniem na rynek wewnętrzny oraz ogólnym zmniejszeniem produkcji z powodu dużej żywności w karmy.

W miesiącu czerwcu r. b. wartość eksportowanych jaj osiągnęła sumę 3.237 tys. zł., wobec 2.091 tys. zł. w tym samym miesiącu roku ub.

30-lecie śmierci

germańskiego Polakożercy.

W roku 1907, akurat 30 lat temu zmarł w Berlinie Krzysztof Tiedemann jeden z najgroźniejszych twórców słynnej w b. zaborze pruskim „Malkaty“. Rodem z Szlezwigu, oddał się po ukończeniu studiów prawdziwej karierze urzędniczej, a powołany w 1879 r. jako tajny radca rządu do boku Bismarcka stał się jego najszerszym zwolennikiem i zastrzeżeniem. Karierę urzędniczą zakończył w 1879 roku przechodząc w charakterze prezydenta regencji bydgoskiej w stan spoczynku.

Tiedemann był jednocześnie posłem do Sejmu pruskiego w latach od 1873 do 1903, a od 1898 do 1903 członkiem parlamentu Rzeszy. I tu właśnie na stanowisku polityka i parlamentaryzisty zaznaczył się jako zaciekle wróg wszystkiego, co polskie.

Przypominamy sylwetkę tej postaci, gwoli wykazaniu, iż i obecnie za chodnim kordonem legnie się sporo takich Tiedemannów, przed którymi powinniśmy się mieć na baczności.

Niedyskretne i natarczywe — dlaczego...?

MANIFEST ANTYHITLEROWSKICH NIEMCÓW.

Mimo straszliwej dyscypliny naród w Niemczech nie jest tak karny i posłuszny jakto się szeroko mówi i rozgłasza.

W społeczeństwie niemieckim nurtuje silny prąd antynazistowski istniejącej nawet powołana partia nielegalna

pod nazwą: „Niemiecka Partia Wolności“. Ona to wydała ostatnio manifest do społeczeństwa niemieckiego, określając władze hitlerowskie, jako „odpowiedzialne bez odpowiedzialności“. Manifest został oczywiście skonfiskowany i dołożono wszelkich starań, by się nie przedostał zagranicę.

Niestety, prasa obcokrajowa zdolała pochwytyć rozrzucone potajemnie w Niemczech ulotki ze wspomnianym manifestem. Zawiera on 10 pytań, w których twórcy nowej partii niemieckiej zarzucają rządowi nieszczerłość polityki, jej tajemniczość, wynikającą jakby z braku zaufania do obywateli.

Pytania są następujące:

„1. Dlaczego zaniechano dalszych dochodzeń w sprawie podpalenia Reichstagu, gdy sąd w Lipsku nie potrafił ustalić winy podsądnych. (Jeden został skazany na śmierć). 2. Dlaczego nie opublikowano nazwisk tych, którzy zginęli w strasnym mordzie 30 czerwca. Oficjalna lista zamordowanych była tylko cząstką). 3. Dla czego wszyscy na całym świecie, prócz narodu niemieckiego wiedzą o czynnym popieraniu gen. Franco przez rząd hitlerowski. 4. Dlaczego naród nie jest poinformowany o faktycznym stanie finansowym Rzeszy. 5. Dlaczego wydaje się miliony na potworne wprost zbrojenia. Kto nam zagraża. Kto chce zaatakować Niemcy. Czy nazizm chce wtrącić naród w wir wojny agresywnej. 6. Dlaczego nie wolno nam wiedzieć o tem, co zagranica o nas sądzi. 7. Dlaczego zabroniono gazet obcokrajowe. 8. Kto płaci za tę niestylchaną pompę, jaką uprawiają dygnitarze rządowi. Skąd pieniądze na tyle will, majątków i zamków dla liderów t. zw. Partii Robotników. 9. Dlaczego po ukończeniu czteroletniego planu jest mniej ziemi uprawnej. Dlaczego żywność maleje i równocześnie drożeje. 10. Dlaczego naród nie wie o tem, iż Schacht zapropował powrót Niemiec do Ligi Narodów za udzielenie pożyczki zagranicznej. Dlaczego utrzymuje się w tajemnicy istotny stan rzeczy, iż obecne państwa wzbraniają się z udzieleniem pomocy Niemcom, ponieważ Hitler do prowadził kraj do zguby“.

Słuszne to pytania. Będą też coraz bardziej natarczywe. Prawda bowiem żyje i jest nieśmiertelna.

Ostatni Mohikanie mongolszczyzny w Polsce

Oto i rynek trocki-malowiczki, stary, jak szych średniowieczny. Tylko na środku nowa kolumna. To pomnik ku czci Troczan, poległych w walce o wolność. Wokół małe domki - dworki, upstrzone barwnymi szyldami.

Pewnie to kawiarenka, ten „Zakątek karaïmski“. Z za proga zachęcająco spoglądają ku mnie melancholijnie, marząc, migdałowego kształtu oczy dziecięce. Jakiś nieznamy mi język, trochę, lecz przecie nie żydowski. Ciekawe.

Wchodzę więc do tego „Zakątka“. Gospodarz, który mimo semickiego nosa nie posiada tego nieuchwytnego, a niemilego „coś“ z charakteru żydów częstuje potrawami, w każdym razie nie litewskimi: surowe mięso, przyprawione na ostro, ogórki, trochę inne niż zwykle, przytępane kawalkami baranin, nawleczone na patyk. Na deser dostaje kleistą chałwę z orzechami i kruche pierożki, napełnione miodem. Gospodarz zachwala w specjalny sposób przywędzone kurczaki:

— Prawdziwie po karaïmsku.

„Po karaïmsku“. Tu, w jednym z trzech w Polsce skupień karaïmskich wierzę, iż jem w tej chwili prawdziwie po karaïmsku.

A że tak niewiele o nich wiem, za radą gospodarza „karaïmskiego kaciaka“ idę do świątyni karaïmskiej - kenesy, aby poszerzyć szczupły krąg moich wiadomości.

Bieleje na tle jeziora, mała i skromna, wysunięta za parterowe domki. Na kopułach kenesy dwie wydłużone kule. Wprowadza mnie zakrystian, zwycajam mużulmańskim, zmieniając obuwie. Wnętrze czyste, mile lecz prawie ubogie.

Bogactwa zostały wywiezione podczas wojny światowej przez Rosjan. Za firanką głównego ołtarza spoczywa księga Starego Testamentu, tekst dziesięciuro przykazań widnieje na ta-

blicach ołtarza w języku hebrajskim.

Karaïmi nie uznają Talmudu, opierając swą wiarę na Starym Testamencie. Żydy uważają ich za sektę, lecz oni sami głoszą przeciwnie, że właśnie ich religia jest nieskażona i prawdziwa. Świętują sobotę; wieprzowina i wino są dozwolone; rozwodów nie uznają. Miłość bliźniego jest jedną z podstawowych zasad ich religii. Chrystus, Mojżesz i Mahomet — to prorocy.

Obserwuję zdaleka karaïmskiego duchownego: jest ubrany w strój, zbliżony do ubrania pastorów, nosi w klin przyciętą brodę (karaïmowie, oprócz małych wąsów, gołą zarost). Chasano wie, tak się nazywają po karaïmsku duchowni, muszą być żonaci; są to poważnie ludzie z wyższym wykształceniem.

W kenesie stoją dwa rzędy ławek, a nad nimi u wejścia chór, na którego balustradzie wisi wieniec dożynkowy. To stary zwyczaj karaïmski: ofiarowa nie kenesie wieńca, uplecionego z cało rocznych plonów rolniczych i ogrodniczych; pomiędzy kłosami zbóż widać misterne kwiatki, zrobione z ziaren ogórka.

Na ziemiach Polski nie byli Karaïmi nigdy liczni. Spis z XVIII w. wykazał ich tylko 4.000. Obecnie w Polsce znajdują się 4 gminy karaïmskie: trocka, wileńska, halicka i łucka, które stale utrzymują łączność pomiędzy sobą, wysyłając nawzajem do siebie młodzież, gdyż żenią się tylko pomiędzy sobą. Prawie wszyscy posiadają szlachectwo polskie, nadane im niegdyś przez królów, wielu z nich — to znów stara szlachta rosyjska, przybyła i osiadła tu po wojnie światowej. Ziemi im nie wolno sprzedawać, przechodzi z ojca na syna.

Jest ich coraz mniej, tylich „ostatnich Mohikanów“ plemion mongolskich osiadłych w Polsce.



Międzynarodowy zlot harcerzy w Holandii. Reprodukujemy dwa zdjęcia ilustrujące międzynarodowy zlot harcerzy w Holandii. Na zdjęciu widzimy trójkę dzieci holenderskich, które znalazły schronienie pod szeroką peleryną polskiego harcerza.

Ze świata

(X) **Wzorowa szkoła misyjna w Mwanze.** Jedną z najlepszych szkół wikariaty apostoła Mwanza jest szkoła w Sumwe. Nauczycielkami czarnych dziewcząt w liczbie 130 są Białe Siostry. W internacie szkolnym przebywa 70 uczennic, wśród nich 14 cór sultanów. Dzięki troskliwemu wychowaniu i dobremu wykształceniu absolwentki szkoły szybko i łatwo wychodzą za mąż. Pewna część jednak woli się poświęcić zawodowo pielęgnarskiemu lub nauczycielskiemu.

(X) **Ile wynosi w Niemczech „premia małżeńska” urzędników państw?** Pisałszy już wielokrotnie, że Trzecia Rzesza wprowadziła szereg przepisów, które mają na celu zachęcić do wczesnego małżeństwa. W wielu wypadkach władze poszły jeszcze dalej, warunkując staż bilizację na pewnych stanowiskach od faktu czy kandydat jest żonaty, czy nie. Obecnie z artykułu we „Frankfurter Zeitung”, gdzie autor przytacza kilka przykładów, można przekonać się, jak daleko idzie pod względem finansowym pomoc państwa dla młodych urzędników pragnących się ożenić.

Młody urzędnik, który ukończywszy prawo i złożył w służbie państwowej egzamin na inspektora, otrzymuje — jeżeli jest kawalerem — 171 marek miesięcznie w pierwszych dwóch latach, a 191 marek w trzecim i czwartym roku. Jeżeli ten sam urzędnik jest żonaty, wówczas premia małżeńska jego wyniesie w pierwszych dwu latach 46 marek miesięcznie, a w roku trzecim i czwartym 54

marki miesięcznie. Jeżeli jednak do tej sumy doliczy się zwolnienie od podatku: z jakiego korzysta urzędnik żonaty — wówczas jego „zysk” netto z racji małżeństwa wyniesie 64 marki miesięcznie. Innymi słowy młody urzędnik tej samej rangi żonaty pobiera 235 marek, a jego kolega kawaler tylko 171 marek. Przy niższych szczeblach urzędniczych premia małżeńska dochodzi zatem do 40 procent. Premia ta później w miarę wzrostu szczy proporcjonalnie maleje. Jak z powyższego wynika, pomoc państwa w tym względzie nie jest frazesem.

(X) **Dymisja chińskiego biskupa.** Stołeczna św. przyjęła prośbę o dymisję ks. biskupa Suen, wikariusza apostoła w Ankuo, i mianowała administratorem ap. O. Wang, dyrektora Małego Seminarium. Ze względu na coraz gorsze zdrowie prosił ks. bp. Suen, który liczy 67 lat, o zwolnienie z obowiązków wikariusza ap. Był on jednym z 6 biskupów chińskich, którym sakry biskupiej udzielił Ojciec św. Pius XI dnia 28 października 1926 r.

(X) **Kampania przeciw „Tragedii amerykańskiej”.** Książka Teodora Dreisera p. t. „Tragedia amerykańska” (tłomaczka na również i na język polski) jest obecnie w Ameryce przedmiotem ostrej kampanii prasowej. W ostatnich kilku latach wydarzyły się bowiem trzy zbrodnie, które były ściśle wzorowane na opisie zawartych w książce Dreisera.

Obecnie wydarzył się właśnie taki trzeci wypadek — przy czym młody człowiek, który zamordował swą żonę, spodziewając się dziecka, zainscenizował katastrofę samochodową, a w śledz-

ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w Częstochowie, III Aleja 52, tel. 22-49.

Przyjmują zamówienia na wszelkie druki: a) siże, klepsydry, blankiety, bilety wizytowe, wykintne roboty kolorowe, dzieła, książeczki do nabożeństwa itp. **Ceny niskie.**

Wykonanie solidne.

twie przyznał się, iż do tej zbrodni „nachnęła” go „Tragedia amerykańska”.

Japonia atakuje serce Chin

Wojna japońsko - chińska, posiada podłoże ściśle ekonomiczne, bowiem szuka przedwzrostkiem bawełny i węgla. Jakież 25 proc. produkcji bawełny i 90 proc. produkcji węgla dostarczają Chinom te północne prowincje.

A przecież przemysł tekstylny produkuje wszystkim innym w Japonii, która musi sprowadzać cenny surowiec z kolonii angielskich i z Ameryki.

Mandżuria nie może zaspokoić swoich potrzeb. Nippon stanął już jedną nogą w Mongolii wewnętrznej, zawładnął Dżeholem, gdzie spodziewa się znaleźć wełnę. Ruch w kierunku Chin północnych jest więc już z kolei realizowaniem drugiego punktu pro-

gramu: Chodzi o zawładnięcie tą częścią kraju, gdzie przemysł bawełniany jest w pełnym rozkwicie. Co się tyczy węgla to jeśli zakupy Chin szacowane są na 348 miliardów ton, to 1/3 część tych rezerw znajduje się na północy. Nic dziwnego w tych warunkach, że rząd nankiński uważa stratę pięciu prowincji północnych za podważenie całej struktury gospodarczej Chin.

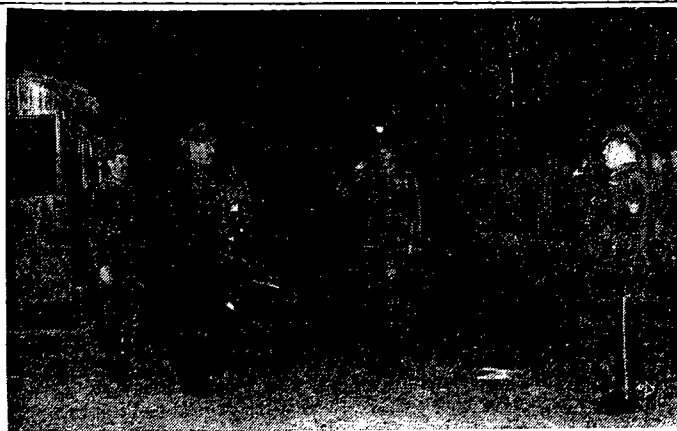
Dwuznaczne.
— A czy będziesz mnie kochał, najdroższy, tak że wtenczas, kiedy będę starsza i brzydsza?
— Ależ, moja kochana, starsza będziesz oczywiście, ale na pewno nie brzydsza.

Wynurzenia obrazonogo.
— Tym masz pojęcie, Izydor, co to za ładak ten Zylbermacher? On wczoraj nazwał mnie stałym osłem.
— A to dopiero. Przecież ty jeszcze nie masz czterdziestki!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADIO?

SOBOTA 14 SIERPNI

6.15 Pieśń „Kiedy ranna wstają zorze”, 6.18 Gimnastyka, 6.38 Muzyka z płyt, 7.00 Dziennik poranny, 7.10 Muzyka z płyt, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 Jak powinno być w obecności wiejskim — pogadanka dla gospodyń wiejskich wygłosi Helena Wońska (ze Lwowa), 12.25 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego 13.00 — 15.45 Przerwa 15.45 Wiedomości gospodarcze, 16.00 Testy wyobraźni dla dzieci: słuchanie wiersza p. t. „Lato leśnych ludzi” wg powieści Marii Rodziewiczówny w oprac. Jadwigi Miecznikowskiej (wznowienie), 16.30 „Sklep z zabawkami” — w wykonaniu orkiestry Adama Hermana (z Katowic), 17.30 Audycja konkursowa, 17.50 „Na Podolu biały kamień” — pogadanka, wygłosi Kazimierz Brończyk (ze Lwowa), 18.00 Nasz program, 18.10 Program na jutro, 18.15 Kotyśanki (płyty), 18.50 Pogadanka aktualna, 19.00 Koncert solistów, Wykonawcy: Lucyna Szczepańska (śpiew) i Janina Familier-Hepnerowa — (fortepian), 19.40 Pogadanka aktualna, 19.50 Wiedomości sportowe, 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Udział Polonii zagranicznej w walkach o wolność — w opracowaniu Antoniego Nowinicza, 20.40 Dziennik wieczorny — 20.50 Przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna), 21.00 — 21.05 Przerwa, 21.05 Dożynki — suita pieśni i tańców ludowych Mariana Rudnickiego, 21.30 Rezerwa, 21.40 Bawarskie pieśni ludowe, 22.05 Regionalna transmisja z Trok (przez Wilno) 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny.



Uroczystość Związku Strzeleckiego w Warszawie. Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia moment apelu poległych za wolność Polski żołnierzy 1-ej Kompanii Kadrowej.

MARIUSZ DOŁĘGA.

(53)

Mężatka

POWIEŚĆ.

Po krótkiej koniecznej rozmowie, nastąpiła chwila ciszy, którą Lena przerwała pytaniem.

— Jakim sposobem pan mnie poznał, czy widział mnie pan kiedy?

— Tylko na fotografii, ale zdawało mi się, że to właśnie pani mnie poznała.

Tak widziałam pana w Krynicy i również na fotografii.

Uśmiechnęła się do siebie.

Doktor natomiast nie spuszczał jej z oczu a wreszcie powiedział.

— Byłem pewien, że Gustaw się pomylili. Jerzy opowiadał mi nieraz o pani, jej dzieciach i przecież to nie do uwierzenia, że pani ma dziesięcioletnią córeczkę.

Uśmiechnęła się. Aluzja do jej młodego wyglądu były jednym z komplemętów, które słyszała najczęściej, drażniły ją więc powiadziały.

— Ja sama zastanawiam się czasem, czy tylko tak wyglądam, czy naprawdę jestem młoda.

Widziała jak się zaczerwienił, bo zrobiło mu się nieprzyjemnie swego powiedzenia i byłby się może jeszcze banalnie tłumaczył gdyby nie to, że stanęli przed bramą domu w którym mieszkali Oldenhoffowie.

Lena powoli wstępowała na schody. Chciałaby jeszcze oddalić chwilę, w której zobaczy Jerzego. Ponownie oblał ją nieopisanym strach. Zbladła gwałtownie, aż doktor serdecznie ujął ją za rękę i powiedział.

— Odwagi droga pani, odwagi.

Na drzwiach wisiała karteczka. „Nie dzwonić”. Gustaw zapukał i czekał chwilę aż zanim służąca otworzyła drzwi.

W progu między salonom i przedpokojem stanął stary hrabia. Jego piękna, radosna twarz, ozdobiona długą brodą, rysowała się ostrym profilem na tle jasnych drzwi.

Zobaczywszy Lunę zbliżył się i nie jeszcze Gustaw wymówił zwykłą formułkę przedstawienia, wyciągnął do niej rękę i powiedział sucho.

Jestem mocno obowiązany szanownej pani, że zechciała przyjechać.

Gustaw i doktor wyszli udając się zaraz do pokoju chorego.

Dumny starzec cierpiał skrycie nad romansem syna z jakąś panią z prowincji. Jakkolwiek nie przywiązywał wielkiej wagi do tego rodzaju wybryków miłości, z kilku szczegółów o których wiedział odnosił się do Leny niechętnie.

W przedpokoju panował mrok i dopiero gdy usunął się z progu, robiąc Lenie przejście do salonu spojrzął jej w twarz.

Tego co zobaczył nie spodziewał się to pełnie.

Niewiadomo dlaczego myśląc o niej i wiedząc, że jest żoną młodego urzędnika z małego miasteczka, wyobraził sobie również małą kobietkę, straną życiem, kłopotami i dziećmi, których tam podobno było kilkoro.

Nieraz rozmyślał pobłażliwie i z troską o synu robił uwagę, że trzeba być bardzo miodym i niedoświadczonym by coś podobnego...

Teraz kiedy jej przyjazd stał się ziem koniecznym, musiał się pogodzić z tem, że w ich domu, będzie przez jakiś czas,

osoba nie umiejąca może nabierać potraw z półmiska, krepującą się, może wymalowana żażo. Osoba, dla której acz niechętnie musiał mieć wdzięczność.

Tymczasem stanęła przed nim wysoka, smukła kobiet, w całej krasie urody swych niespełna trzydziestu lat, dumna i spokojna, pełna niezapręzonej dystynkcji i prawie dziecięca w swym ufnym spojrzeniu.

— Może pani zechce spocząć — rzekł ciepłym już tonem wskazując jej krzesło. — Czy droga nie była zbyt męcząca?

— O nie jedzie się zaledwie trzy godziny.

W tej chwili weszła pani Oldenhoffowa.

Była średniego wzrostu i szczupła, ubrana czarno z jakąś wąską białą ozdobą wokół szyi, z koroną przepysznych siwych włosów na głowie. Zbliżyła się, serdecznie podała jej rękę i rzekła z prostotą.

— Przepraszam, że nie napisałam do pani sama i dziękuję.

Jej twarz nosiła ślady nieprzespanych nocy i śmiertelnej trwogi o syna, a Lena widząc tę matkę Jerzego, o której opowiadał jej dużo i prawie ze złością, miała ochotę po dziecinnie ucałować jej rękę, ale obok stał ojciec ze swym zimnym spojrzeniem czarnych oczu więc oddając uścisk dłoni odparła tylko.

— Czyż pani mogła wątpić, że przyjadę.

W drzwiach ukazał się doktor i poprosił by Lena z nim poszła.

— Znow woła panią — rzucił.

— Muszę pierw umyć ręce i przebrać się, jestem cała zakurzona, to potrwa chwilkę.

Rękę drżały jej gdy zabierając walizkę z przedpokoju przeszła do łazienki. Nie upłynęło pięć minut jak wróciła odświeżona w lekkiej sukience ozdobionej tylko ciemną kokardą i zamaszowym paskiem.

— Chodźmy!

Weszli do sąsiedniego pokoju. Stary już podniesione wpuszczaly łagodne światło wieczoru. Jerzy jakby zbudzony znów powtarzał uparcie.

— Gdzie Lena? — była tu.

Usłyszwszy swoje imię, drgnęła i jakby jej nagle przybyło energii podeszła do łóżka, ujęła rękę chorego w swoją dłoń, drugą położyła mu na twarzy i nachylając się nisko powiedziała wyraźnie.

— Jestem — przyszedłam.

Długie męczące spojrzenie ogromnych rozszerzonych gorączką zrenic i wreszcie pojedyncze urwane słowa.

— Jesteś, nie odchodź.

Zacisnął mocno palce jakby nie chciał jej puścić od siebie, potem zamknął oczy i równo zaczął oddychać.

Lena nie wiedziała jak długo stała tak pochylona bojąc się go zbudzić, wreszcie zmęczona osunęła się i usiadła na krześle przy łóżku.

Jerzy spał długo. Od czasu do czasu otwierał oczy, a widząc jej twarz naprzeciw siebie, zamykał je znów spokojnie.

Po kilku godzinach tej niezmiennej pozycji, chciała wstać, by odocząć trochę i napić się herbaty, ale gdy próbowała uwinąć swoją rękę, dłoń Jerzego zaciskała się podwójnie i otwarte nagle oczy miały wyraz przerażenia, więc na propozycję kogoś z rodziny odparła cisłutko.

c. d. n.